Nr. 240. ŚRODA 21. PAŹDZIERNIKA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct.,ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo handlu udzieliły Marcinowi Peterseimowi, fabrykantowi maszyn z Krakowa, przywilej na ulepszony sposób zacieru przy fabrykacyi okowity na przeciąg czasu jednego roku.

Opis przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy nie proszono, znajduje się w przechowaniu c. k. archiwum przywilejów i przez każdego oglądanym być może.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. października 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. października.

Sessya sejmu węgierskiego musiałaby trwać cały rok, jeżeliby w niej miały być załatwione wszystkie projekty i pomysły, których liczba wzrasta z każdym dniem w kołach politycznych i dziennikarskich. Same przedłożenia ministra skarbu mogłyby zapełnić jednę, a przedłożenia ministra sprawiedliwości drugą sessyę. Tymczasem dziennikom, nawet bardzo umiarkowanym, wszystko to wydaje się niewystarczającem. Niedawno żądały one uchwalenia nowego kodeksu handlowego, nowej ustawy konkursowej i t. d., a obecnie odzywają się głosy za zmianą ustawy wyborczej w tym kierunku, ażeby czas trwania mandatu poselskiego przedłużony został. Obecnie peryod sejmowy trwa w Węgrzech trzy lata, a głosy, o których wspominamy, życzyłyby sobie, ażeby przedłużony został na pięć lat. Jestto kwestya na pozór bardzo obojętna i łatwa do rozstrzygnięcia, ale w rzeczywistości przedstawia ona nie mało wątpliwości i trudności. Zwolennicy krótszych i dłuższych peryodów mają na zawołanie dużo argumentów równie silnie przemawiających. Za dłuższem trwaniem mandatu przemawiają liczne i ważne okoliczności. Najpierw przyczynia się ono do utrwalenia stosunków i uspokojenia namiętności politycznych, a powtóre daje czynności ustawodawczej większe rękojmie skutecznej pracy, bo dopiero dłuższa praktyka w zawodzie parlamentarnym wyrabia siły fachowe. Ale zwolennicy krótkich peryodów mogą znowu odpowiedzieć na to, że owo ustalenie stosunków wyradza się w zastój, a długa praktyka parlamentarna wywołuje gnuśność i zobojętnienie. Natomiast krótki perjod wyborczy przedstawia tę korzyść, że tętno parlamentarnego życia silniej uderza, izba odświeża się ustawicznie nowemi siłami, a wskutek częstych wyborów z łatwością daje się utrzymać harmonia pomiędzy składem parlamentu a przeważającemi w kraju prądami opinii. Argumenta obu stron dotrzymują sobie równo wagi, a na decyzyę wpłynąć może głównie usposobienie narodu, jego charakter, tradycya i stosunki. W Węgrzech kampanie wyborcze okryły się już sławą europejską. W żadnym innym kraju wyraz „walka" wyborcza nie stracił tak dalece przenośnego znaczenia i nie zbliżył się tak do prawdy jak w Węgrzech. Tam owa „walka" nie ogranicza się na zgromadzeniach, mowach, odezwach i tym podobnych niewinnych środkach wojennych, lecz wyradza się w formalną bójkę, która zazwyczaj kończy się ciężkiemi skaleczeniami, a nie rzadko także wypadkiem śmierci. Wobec takich stosunków kto wie, czy pięcio- lub sześcioletnie trwanie mandatu nie byłoby zmianą bardzo korzystną dla kraju. Zresztą i drugi wzgląd przemawia za tem, bo choć Węgrzy tak chętnie chlubią się swoim parlamentaryzmem, w ostatnich czasach dowiedli, że wcale nie obfitują w znakomite siły. Jeżeliby ustawa o kumulacyi mandatów z urzędami weszła w życie z całą ścisłością swoich postanowień, sejm węgierski zostałby nagle pozbawionym wielu pracowitych, zdolnych i bardzo przydatnych członków, których miejsca zajęliby ludzie nowi i niezaznajomieni z obowiązkami zawodu parlamentarnego. Wtedy dłuższa praktyka parlamentarna stałaby się prawie niezbędną. W kołach rządowych sprawa ta była już raz stanowczo podniesioną i wówczas bliskiem już było przedłużenie peryodów sejmowych. Ale lewica była wtedy jeszcze upojoną nadziejami różowemi, łudziła się zwodniczemi widokami i mniemała, że najdalej po upływie 3-letniego perjodu dostanie się do steru. Opór z tej strony udaremnił wówczas cały plan bliski wykonania. Dziś stosunki zmieniły się zupełnie; lewica nie marzy już o bliskim tryumfie i nie stawiałaby w danym razie zawziętego oporu przedłużeniu mandatów poselskich.

W chwili, gdy to piszemy, nadszedł tylko bardzo niejasny telegram o wyniku francuskich wyborów uzupełniających. W jednym departamencie nastąpić ma wybór ściślejszy pomiędzy bonapartystą i republikaninem, a w drugim i trzecim republikanie już dzisiaj uzyskali większość głosów. Spostrzeżenie to nie nowe ale zawsze godne powtórzenia, że obecnie walka wyborcza toczy się już tylko między republikanami a bonapartystami. Rojaliści stoją na uboczu, jak gdyby im wcale nie zależało na utracie lub uzyskaniu kilku nowych mandatów. Rząd po niefortunnej próbie z Bruasem zajął takie same stanowisko z tą tylko różnicą, że niezręcznemi zarządzeniami już nieraz a obecnie znowu w departamencie Seine et Oise ułatwił zwycięztwo republikanom. Dziś rzeczy tak stanęły, że rojaliści i rząd mogą chyba tylko przeważyć szalę zwycięztwa na jednę albo drugą stronę ale wyrzec się muszą samoistnej akcyi wyborczej. Rząd ma za mało odwagi, ażeby wystąpił otwarcie przeciw kandydatom republikanom, a zanadto hołduje uprzedzeniom ażeby wreszcie zdecydował się patrzyć obojętnie na walkę wyborczą i nie stawiać trudności bonapartystowskim kandydatom. Niezadługo może marszałek Mac-Mahon pożałuje tego, że jego ministrowie na korzyść republikanów utrudniali wybór Bergera i księcia Paduy. Obaj ci kandydaci nie są pewnie więcej nieprzyjaźni siedmioleciu jak Maille i Sénard, ale nierównie szczerzej bronili interesów konserwatywnych niż ich współzawodnicy obdarzeni mandatami dzięki nieporadności polityki rządowej.

Z Belgradu rozeszła się po Europie bajeczka polityczna zmyślona w sposób bardzo śmiały ale także i bardzo niezręczny. Według tej bajeczki Rossya, Austrya i Niemcy zgodziły się na utworzenie królestwa serbskiego pod rządami arcyksięcia Jana Toskańskiego. Niewiadomo czy owo królestwo serbskie powstałoby w granicach dzisiejszego księstwa czy też może obejmowałoby ono także część słowiańskich prowincyi państwa tureckiego.

Jeżeli zapisujemy tutaj w streszczeniu jaknajkrótszem tę dziwaczną bajeczkę, to pewnie nie skłania nas do tego jej polityczne znaczenie lecz tylko ta okoliczność, że stała się ona powodem bardzo ważnych oświadczeń w urzędowym dzienniku serbskim. Dziennik ten wyśmiewa rzeczywiście całą baśń o królestwie serbskiem a przytem surowo karci dzienniki za to, że lekkomyślnie podsuwają takie plany mocarstwom bardzo przyjaźnie usposobionym dla księstwa serbskiego. Zjazd trzech monarchów w Berlinie, na który nawiązano owę baśń, uważa serbski dziennik urzędowy za wypadek bardzo pomyślny dla kraju. Zaprzeczenie urzędowe kończy się zbawienną i zdrową uwagą, że na sympatyę mocarstw europejskich Serbia liczyć może tylko w takim razie, jeżeli prowadzić będzie zdrową i rozsądną politykę.

Po stanowczych zapewnieniach, że Sułtan zrzekł się już planu osadzenia swojego syna na tronie tureckim, nadeszło w ostatnich dniach niemniej stanowcze zapewnienie, że plan ten wcale nie został zaniechany. W. Wezyr schlebia ciągle tym zamiarom sułtańskim i w ten sposób na długi czas zapewnił sobie łaskę monarszą. Ma on nadzieję, że gdyby już dzisiaj plan sułtana podany został do wiadomości powszechnej w formie niezłomnego rozkazu, armia powitałaby go z otwartą sympatyą.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya - Węgry. Sejm kraiński przed zamknięciem swoim w d. 17. b. m. uchwalił założyć protest przeciw usunięciu języka słowiańskiego z seminaryum nauczycielskiego, z gimnazyum realnego w Krainburg i z lublańskiej wyższej szkoły realnej. Radca dworu Widmann, w odpowiedzi na zarzut, że rząd zamierza germanizować szkoły kraińskie, podniósł, że zarzut ten

---

NA KRESACH

OBRAZKI Z PRZESZŁOŚCI

III.

(Ciąg dalszy.)

Surowo a groźnie wyglądał dziedzic Michałowiecki. Dzika odwaga biła mu z oczów wiecznie zagniewanych, dla przekonań gotów był wszystko poświęcić, a nie mógł się zgodzić z ówczesnym porządkiem Przywiązany do kraju, nie chciał go widzieć innym jak za Sasów, w nierządzie Rpltej upatrywał warunki jej bytu jej potęgę nieledwie, wiecznie w swoim sępim zameczku zamknięty, wiecznie samotny, lud tylko prosty garnął do siebie i prawdziwym był ojcem jego; to też kmiece gromady na gruntach p. Stefana osiadłe, były mu posłuszne i bezwarunkowo oddane. Po ogłoszeniu konfederacyi, jeden z pierwszych stanął p. Makowiecki w rzędzie fanatycznych jej zwolenników, a na szlachtę wahającą się i wyczekującą miał straszną broń — całe zastępy Lipków, z którymi znał się od dawna. Sarkali na te stosunki ziemianie, reprezentanci miejscowego konserwatyzmu; w ówczesnych zapiskach pełno skarg na te z Chocimskimi Tatarami konszachty, ale p. Stefan śmiał się z nich i głośno powtarzał, że każdego nieprzystającego do związku, za nieprzyjaciela uważać będzie, a dla opornych ma 2500 Lipków pod swojem dowództwem. Byli tacy, jak np. nieznany nam korespondent z Latyczowa, którzy już widzieli tę hordę rzezimieszków z p. Stefanem na czele, choć jako żywo ani jednego Tatara nie zwerbowano jeszcze do obozu Barskich rycerzy.

Po upadku Baru, zamknął się Makowiecki w swoim Michałowieckim zameczku, opatrzył go ostrokolistem ogrodzeniem, pokopać głębsze fosy rozkazał; na baszty pozaciągano niewielkie spiżowe działka, załodze broń rozdano, a na jednym z najwyższych bastyonów powiewała olbrzymia chorągiew z wizerunkiem Matki Najświętszej i z herbem rodowym.

Branicki lekceważył sobie pozycyę nieznanego szlachcica, a może go i nie chciał zaczepiać, a tymczasem w zameczku nie mało konfederatów, przedostawszy się z za Dniestru znajdowało bezpieczne schronienie i wypoczynek. Tędy przeciągał spory ich oddział eskortujący starszyznę Barską, która w sierpniu dotarła do Demiankowiec (a nie do Dankowiec, jak twierdzą niektórzy), i tam pod bokiem obozu królewszczan, rozkwaterowanego w Dunajowcach, o trzy tylko werstwy oddalonych, spisała manifest, w którym wcale nie oszczędzała p. łowczego. I dziwna rzecz, manifest ten najprzód został rozlepiony po kościołach kamienieckich, nawet egzemplarz przesłany królowi, był zdjęty z drzwi katedralnych.

— Kto sprawcą tego nadużycia? — pytał Branicki.

— Kto sprawcą tej zbrodni? — powtarzał za nim Witte.

Mieszczanie drżeli ze strachu, by ich nie posądzono, bo wówczas o ile oszczędzano szlachtę — o tyle nie robiono sobie ceremonii z sławetnymi. Na szczęście znaleźli się winowajcy; byli to księża farni, to jest poprostu wikaryusze katedralni. I jak się tego nie domyślił p. łowczy, on, który nieraz przedtem utrzymywał, że miejscowe duchowieństwo chętniejby u siebie Turków, niźli wojska królewskie widziało? Odtąd też datują się niepowodzenia Branickiego na Podolu, bo ledwie kilkadziesiąt dni tryumfu okupić musiał ciągłemi upokorzeniami.

IV.

Zapewne przypominacie sobie, że hajdamacy z pod Humania zapędzili się aż do Bałty, należącej podówczas do Turcyi i wycięli jej mieszkańców (1768). Porta upatrywała w tem ze strony Rossyi zaczepkę, gotowała się więc do wojny, że jednak gabinet Petersburski, jeszcze sobie wówczas wojny nie życzył, polecił więc Repninowi, posłującemu w Warszawie, by unikał wszystkiego, coby mogło władze tureckie rozdrażniać. Wskutek tego wojska sprzymierzone rozkwaterowane na Podolu, cofnęły się na drugi plan, na widowni zaś działań zostały tylko zastępy koronne pod wodzą Branickiego, rozsypane wzdłuż lewego brzegu Dniestru. Wyparci z kraju konfederaci, nie omieszkali skorzystać z chwili stosownej, a szło im o zajęcie placówek nadbrzeżnych, będących dotąd w posiadaniu regalistów. Pierwsze kroki nieprzyjacielskie jeszcze w końcu sierpnia miały miejsce. Skorzystano z dorocznego w Żwańcu jarmarku: Turcy z Chocimia przybyli z przebranymi konfederatami, wszczęli tumult, kilku ludzi zabito, kilku raniono. Arbandży pasza, gubernator Urzyjski, zapytany, przyrzekł zadość uczynienie, odpowiedź jego wciągnięto do akt grodu kamienieckiego — i na tem się rzecz skończyła.

W tydzień potem, w piękny dzień wrześniowy, związkowi przypomnieli się znowu p. łowczemu i spędzili posterunek królewski w Studennicy, którym dowodził pan chorąży Montusz. Dwóch towarzystwa i trzynaście koni wzięto do niewoli, miasteczko „funditus" zrabowane. Wojny bratobójcze przekleństwo wloką za sobą; co raz zburzą, nieodradza się więcej. Tak i ze Studziennicą, ludne i handlowe miasteczko nad Dniestrem położone, zrujnowane przez Abazybaszę w 1633 roku, odbudowało się świetnie, po usunięciu zaboru tureckiego jak feniks wyrosło z popiołów; cios zadany przez związkowych podkopał jego byt ostatecznie odtąd nędzną osadą być nie przestało, a śladów dawnej świetności przechodzień nawet domyśleć się nie potrafi.

Sejmik wojewódzki zebrany 26. września w Kamieńcu, protegowany przez pana łowczego nie udał się wcale, obywatele niechętnie się nań stawili i to w małej liczbie, do obioru posłów wcale nie przyszło, taki bowiem rozkaz od starszyzny Barskiej przywiózł p. Golejewski.

Konfederaci posuwali się coraz dalej za Studennicę i inne forwachty, niżej leżące nad Dniestrem — jako to: Uszyca, Jaryszów, Mohylów, Jampol, Raszków przeszły w ich ręce; w Mohylowie starosta Czereszyński, zabrał kilka tysięcy złotych w kasie skarbowej, a co najważniejsza cały garnizon jazdy wojewody kijowskiego, Fr.

jest niesłuszny, albowiem rząd ma na celu tylko dobro kraju i narodu. Ażeby uczniom umożliwić wstęp do innych krajów, jest znajomość języka niemieckiego koniecznie potrzebną.

— Były generał honwedów Ludwik Asboth, który przez długie lata bawił w zaciszu domowem na wsi, przybył obecnie do Budapesztu i zamierza osiedlić się tam stale. Jako członek akademii zamierza generał brać czynny udział w naradach; prócz tego, mimo podeszłego wieku, liczy bowiem 73 lat, pracuje nad wykończeniem dzieła o wojnie amerykańskiej na podstawie materyałów dostarczonych mu przez jego brata, zmarłego w r. 1869. generała Aleksandra Asboth, byłego posła w Buenos-Ayres.

— Węgierski minister skarbu, p. Ghyczy, wniesie do sejmu węgierskiego nowellę w sprawie przedłużenia lat wolnych od opłaty podatków za budynki nowe, przebudowane i dobudowane.

— Celem zapoznania ludności wiejskiej z nową wagą i miarą metryczną, rozesłał węgierski minister sprawiedliwości do wszystkich sądów powiatowych podręcznik o wagach i miarach, wydany przez ministerstwo skarbu z tem poleceniem, ażeby za pomocą tego podręcznika i tabel porównawczych, które mają być wystawione na widok publiczny w lokalnościach sądowych, pouczały ludność miejską o nowym systemie.

Niemcy. Arcybiskup koloński ksiądz Melchers, wypuszczony 9. b. m. z więzienia po odbyciu sześciomiesięcznej przeszło kary, wydał do dyecezyan swych odezwę, w której dziękuje wszem wobec i każdemu z osobna za liczne dowody szczerego i radosnego współudziału. Odezwa kończy się słowami: „Oddajcie Bogu co Boskie, a cesarzowi co cesarskie“.

— Od pewnego czasu spotykamy się w dziennikach niemieckich ustawicznie z nazwiskiem niejakiego Dr. Juliusza Langa, osobistości, która żadnej wybitniejszej dotychczas nie odegrała roli. Jest to „owe nikczemne indywiduum, literat będący w służbie Welfów i ultramontanów“ któremu hr. Arnim powierzyć miał ważne tajemnice stanu. Nazwisko tego człowieka łączy się z niewydaną jeszcze broszurą „Die Revolution von Oben“, która ma rzucić „nieco więcej światła“ na politykę ks. Bismarcka. Dr. Juliusz Lang zostawał do niedawna jeszcze w półurzędowej służbie prasowej pruskiej, dopiero w ostatnich czasach zrobił nagle zwrot i oddał się na usługi stronnictw „nieprzyjaznych państwu“.

Teraz pozuje się na ortodoxa katolickiego i ultramontanina czystej wody, otwarcie głosi po dziennikach swą wiarę w nieomylność papieża i cudowną moc wody z Lourdes i zapowiada pielgrzymkę do „błogosławionej“ Francyi.

Germanii postępowanie to wydaje się mocno podejrzanem, dla tego też przestrzega ona katolików francuzkich, aby temu „zwolennikowi brzęczących argumentów“ nie bardzo dowierzali, gdyż łatwo być może, że udaje on się do Francyi w tajnej missyi od Bismarcka.

— *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza pogłosce o nieporozumieniach między ks. Bismarckiem a sekretarzem stanu Bülowem. „Źródło i cel tej pogłoski nie trudno odgadnąć. Urzędnicy, których ścisłe trzymanie się przepisów prawnych i karność mogłyby nabawić kłopotu, usiłują między publicznością rozpowszechnić mniemanie, że kanclerz państwa tak jest kłótliwym i żółciowym, że niepodobna z nim wytrzymać.

Francya. W departamencie Oise ma się odbyć 8. listopada wybór uzupełniający deputowanego Izby wersalskiej. Stronnictwo bonapartystowskie stawia w tym departamencie kandydaturę ks. Mouchy, który w tych dniach wydał do wyborców następującą odezwę: „Upraszam Panów o głosy i o zaszczyt reprezentowania Was w Zgromadzeniu narodowem. Jako dziecko tej okolicy, do której przywiązują mnie wspomnienia przeszłości jak niemniej interesa teraźniejszości i przyszłości, i będąc już zaszczycony zaufaniem wyborców okręgu Beauvais, sądzę, że jestem Panom znanym. Lecz w czasach tak wzburzonych jak obecne, musi kandydat powiedzieć kim jest i musi potwierdzić swoje wyznanie wiary politycznej. Poczytuję więc sobie za obowiązek wskazać tym, którzyby za mną głosować chcieli, kierunek, w którym postępować zamierzam. Jako konserwatysta i człowiek porządku będę przedewszystkiem popierał rząd marszałka Mac-Mahona, któremu Francya zawdzięcza pokój i porządek; zaś jako otwarty zwolennik zasady odwołania się do narodu z ufnością będę oczekiwał dnia, w którym kraj powołanym będzie do rozstrzygnięcia swego losu i wybrania sobie formy rządu. Spodziewam się, że w dniu tym przypomni sobie kraj tego, któremu zawdzięczał dwadzieścia lat chwały i dobrobytu.“

— W departamencie Hautes-Pyrenées kandyduje bonapartysta Adolf Fould.

— *Journal officiel* ma w tych dniach ogłosić pismo, w którem odparte zostaną zarzuty przytoczone przez Stoffela w znanej jego broszurze.

— Marszałek Mac-Mahon odjechał d. 17. na zamek Broglie w departamencie Eure w odwiedziny do ks. Brogliego. *La Presse* pisze, iż odwiedziny te mają zupełnie prywatny charakter.

— *Opinion Nationale* zapewnia, że ks. Decazes był przed swym wyjazdem na prowincyę u pełnomocnika hiszpańskiego, markiza de la Vega Armijo i udzielił temuż dokumentów, z których jasno wynika, że zażalenia marszałka Serrana są niuzasadnione i że gabinet madrycki zarzuca dzisiejszemu rządowi francuskiemu fakta, które zaszły za dawniejszych rządów. Równocześnie zawiadomił ks. Decazes pełnomocnika hiszpańskiego, że rada ministrów wystosowała do rządu madryckiego notę, którą umyślny kuryer zawiózł pełnomocnikowi francuskiemu w Madrycie, hr. Chaudordy, celem doręczenia jej rządowi marszałka Serrana. Od hr. Chaudordy miały nadejść wcale zaspokajające wiadomości.

— Z Paryża donoszą do *Indep. Belge*: „Utrzymują tu powszechnie, że po powrocie Zgromadzenia narodowego będziemy tu mieli proces a la Arnim; Izbie wersalskiej ma być bowiem przedłożony wniosek, żądający upoważnienia do uwięzienia Rouhera i Grammonta, którzy wzbraniają się wydać jeszcze dokumenta dyplomatyczne.

— W kołach politycznych zwracają uwagę na częste konferencye ks. Hieronima Napoleona ze znanym publicystą francuzkim Emilem Girardin, a *Bien public* donosi, że ks. Napoleon stara się za pośrednictwem Girardina i deputowanego Guyot-Moutpayroux zawiązać stosunki z prezydenturą.

— W Paryżu rozeszła się przed kilku dniami pogłoska, że pułkownik Villette uznany za współwinnego w ucieczce Bazaine'a, ma otrzymać amnestyę.

— Komendantem okrętu „Kleber“, przeznaczonego na usługi ojca św. zamianowanym został kapitan Vicary.

— Książę Walii ma udać się do Ferrieres, gdzie br. Rothschild świetne przygotowuje mu przyjęcie.

— *Gazette de France* donosi, że w ministerstwie robót publicznych wypracowano dwa projekta kolei żelaznych, które mają być założone w około Paryża. Jedna z tych kolei ma znaczenie strategiczne, druga zaś znaczenie handlowe.

— Ajencya Havasa oświadcza, iż mylnem jest doniesienie *Mémorial diplomatique*, jakoby władze francuskie w zatoce Socoa zabrały okręt hiszpański „Nieves“ i oddały konsulowi hiszpańskiemu w Bajonnie, i donosi w tej sprawie co następuje: Kiedy okręt hiszpański „Nieves“ wpłynął do portu Socoa po wyładowaniu u przylądka Figueras broni dla Karlistów prawie w oczach marynarki hiszpańskiej, przybyli zaraz burmistrz Irunu i wice-konsul hiszpański w Hendaye na hiszpańskiej łodzi działowej i żądali wydania „Nieves“. Kapitan portu Socoa odpowiedział, że nie ma prawa wydania okrętu; niechaj łódź działowa weźmie go, gdy opuści wody francuzkie. Ze strony rządu hiszpańskiego nie zażądano dotąd wydania „Nieves“.

— Dawniejsze zlecenia, iż żadnemu Hiszpanowi, czy karlistą jest albo republikaninem, nie wolno przebywać w ośmiu gminach leżących u granicy hiszpańskiej, przypomniano w zeszłym tygodniu władzom francuskim w departamencie dolnych Pyreneów. Zabroniono 32 Karlistom mieszkać w pogranicznych departamentach, gdyż konsul hiszpański żądał internowania ich na podstawie istniejących traktatów.

— *La Presse* odpiera wiadomość o przeniesieniu prefekta Nadaillac; natomiast prawdą jest, iż burmistrz separatystyczny w Nicei Rayuard, który kandydatów partyi włoskiej popierał, usunięty będzie. *Opinion nat.* donosi o powołaniu do Paryża prefektów departamentów Nord, Oise i Drome, dla dania im poleceń przy wyborach. Rząd chce zachować neutralność, lecz pragnie czuwać nad knowaniami bonapartystowskiemi.

— Biskup wersalski zaprzecza w liście do *L'Univers*, aby wnosił beatyfikacyę Ludwika XVI.

Rossya. Według *Moskow. Wiedom.* ministerstwo wojny zamierza postawić wniosek o zastosowaniu ustawy o powszechnej służbie wojskowej względem żydów w tym duchu, aby z żydów wziąć rekruta bez uwagi na prawne zwolnienia, w stosunku takim, jaki wypadnie z obliczenia ogólnej ilości rekrutów na każdy 1000 mężkiej ludności. Również ministerstwo wojny uważać ma za konieczne zastosować do nich paragraf ustawy, który pozwala oznaczać wiek z wyglądania, czyli bez względu na metryki. Nakoniec ma być zabronione podwyższanie liczby lat niby z błędu pochodzące, na podstawie zeznań pod przysięgą przez żydów składanych i zastąpione będzie przez oględziny lekarskie, w przytomności komisyi wojskowej.

Hiszpania. O memoryale rządu madryckiego wręczonym niedawno francuzkiemu ministrowi spraw zagranicznych, znajdujemy w korespondencyi madryckiej *Montags Revue* następujące, nader trafne uwagi: „Krok ten rządu madryckiego był dobrze naprzód obmyślany i przygotowany. Byłby on nastąpił nawet wrazie, gdyby ks. Decazes sam nie był go wywołał żądaniem przedłożenia dowodów na zarzuty zawarte w pierwszej nocie madryckiej. Mężowie stanu hiszpańscy, stojący dziś u steru, są bowiem silnie przekonani, że bez poparcia Francyi, które datuje się jeszcze z czasów cesarstwa, powstanie Karlistów ani tak długo utrzymać się ani też tak znacznych postępów zrobićby nie mogło. Rząd madrycki powoduje się przytem życzeniem przedłużenia ile możności zatargu z Francyą i prowadzenia jej w sposób jak najbardziej demonstracyjny aby niecierpliwość ludności z powodu niedołężnego prowadzenia wojny z Karlistami skierować na zewnątrz, i dumie narodowej hiszpańskiej, dotkniętej niepowodzeniami w wojnie domowej, zrobić na innem polu satysfakcyę.

Z tych powodów nie zadowolono się samem wręczeniem memoryału z 4. paźdz. rządowi francuzkiemu, lecz równocześnie uczyniono krok pełen znaczenia — podając ten przeciw Francyi wystosowany akt oskarżenia do wiadomości wszystkich rządów, które uznały władzę wykonawczą marszałka Serrana.

Rząd madrycki nie wahał się pójść tak daleko ponieważ wie, że Francya ma w pogotowiu argument odporny, z którego niezawodnie zrobi użytek. Argument ten opiera się na tem, że dopóki rząd Serrana nie był uznanym, Francya ze stanowiska międzynarodowego miała zupełną swobodę popierania rządu madryckiego albo jego przeciwników. Z tego powodu wszelkie zarzuty, o ile odnoszą się do przeszłości, odpaść muszą jako zupełnie bezzasadne. Jeżeli przeto rząd francuzki będzie w stanie udowodnić, że od chwili uznania rządu Serrana uważał Karlistów po prostu za buntowników przeciw legalnej władzy, i jeżeli udzieli zapewnienia, że nadal zachowa w obec nich taką samą postawę, w takim razie trudno będzie czynić Francyę odpowiedzialną za jej postępowanie przed chwilą uznania. Gdyby sprawę tę poddano rozstrzygnieniu sądu polubownego, nie mógłby innego wydać orzeczenia.

O tem w Madrycie wiedzą bardzo dobrze. Lecz właśnie dla tego starają się, dopóki czas jeszcze, wyzyskać tę rzecz ile się da, aby na razie przynajmniej mieć satysfak-

---

Salezego Potockiego. Dodajmy od siebie, że odbyło się to nie bez wiedzy właściciela miasteczka, który skrycie sprzyjał konfederatom. W Paniowcach rozlokował się Dominik Pułaski, synowiec starosty Wareckiego; w sąsiedniej Michałówce, zawsze się trzymał p. Stefan.

Nareszcie w początku listopada starosta Augustowski w 500 koni przeprawił się około Hryńczuka, zajął Babszyn, rozciągnął się aż do Brahy. Branicki oburzał się na tę śmiałość, wołał że „mu się żółć przewraca“, że „nie zniesie tych okularów na nosie“, bo mu malkontenci gotowi komunikacyę z Chocimiem przerwać. P. Chojecki z swoim regimentem został wysłany dla spędzenia śmiałków, nie dokazał jednak tego, Pułascy z właściwą sobie energią posuwali się w górę Dniestru, a niebawem (w końcu listopada), Żwaniec i Okopy św. Trójcy przeszły w ich ręce.

Na całej linii operacyjnej, wzdłuż Tyrasu powiewał sztandar Barskich konfederatów.

Branicki stracił wiarę w swoją szczęśliwą gwiazdę. Zabawka ta już trwała przeszło pół roku; na jej prowadzenie wyciągnął od króla 2,000.000 złotych, więc i kosztowna była zanadto, rząd rosyjski coraz więcej trudności okazywał w udzieleniu pieniężnego zasiłku... I cóż ta półroczna walka, tak suto opłacona przyniosła? Nic. Jeden Kamieniec ufortyfikowano jako tako; usposobienia w kraju leżały zawsze po stronie związkowych, a ci na każdym kroku mieli przewagę nad królewszczanami. Zły, zniechęcony p. łowczy już w początku grudnia maszerował na czele oddziału swojego ku Lwowu; województwo podolskie zostało bez opieki; wojska alianckie jeszcze działać nie zaczynały.

Związkowi śpiewali pieśń zwycięstwa. Ostatnie dnie konajęcego 1768 r. były może najszczęśliwszą dla nich chwilą — bo opromienioną nadzieją tryumfu!

Dziwnym wszakże zbiegiem okoliczności, jeden ze starszyzny ich, mianowicie Kajetan Giżycki, chorąży kijowski, ten sam, który to potrafił przedostać się w czasie oblężenia Baru na Wołoszczyznę i potem kwaterował w Oknicy, popadł teraz w łyka tatarskie, a odprzedany Benderskiemu baszy, nieuniknął niewoli. Podanie utrzymuje, że właśnie tym nowym panem szlachcica polskiego, był ów basza znieważony w Kniaźpolu.... Tak czy inaczej, dość, że biedny więzień został przykuty do działa, i zapowiedziano mu, że wolność odzyska po złożeniu okupu, wynoszącego około 100.000 złotych. Pan kasztelan Wyszogrodzki, ledwie w kilka tygodni dowiedział się o tej synaniedoli; a choć trudno było o gotówkę podówczas, tem bardziej, że Giżyccy zadłużyli się na uformowanie oddziału, który walczył w Barze, nie bacząc jednak na to wszystko, starzec jął się krzątać z właściwą sobie energią; nowym długiem obciążył dobra rodzinne, sprzedał za bezcen prawa sobie służące do starostwa Chmielnickiego i Latyczowskiego, i już pierwszych dni grudnia, wraz z pokrewnym swej żony, Krzysztofem Remerem, starościcem Sobkowskim, był w Kniaźpolu, wioząc ze sobą sumę dla uwolnienia syna potrzebną. Jakże inaczej wyglądał teraz ten skromny, ale tak zawsze wesoły dworek kniaźpolskiego dzierżawcy! P. stolnik trembowelski przed rokiem jeszcze rozstał się z tym światem, wdowa po nim pozostała wyniosła się do Kamieńca, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa, na które mieszkańcy wsi byli podówczas narażeni. Na miejscu został tylko stary podstarości i kilka osób do służby dworskiej należących. Stolnikowa dowiedziawszy się o przybyciu ojca, wychyliła się z miasta, jęła go namawiać, by z nią jechał do Kamieńca, ale kasztelan się nie zgodził na to; w warowni było pełno regalistów, a on ich tak nie lubił; wreszcie czego się miał obawiać? Konfederaci wprawdzie plądrowali po kraju, a on im był duszą i ciałem oddany; p. Wisłocka zamiast ojca, wiozła do Kamieńca „awizę do Jego Paszyńskiej Mości“ w Chocimiu, w której mu donoszono, że p. Giżycki czeka z okupem w Kniaźpolu.

Minęło dni kilka, smutnych, szarych, zimowych, odpowiedzi nie było. Już goście w wioseczce Miodoborskiej zatrzymani poczęli się niepokoić; uradzili nawet jechać do Kamieńca, ale ich zawieja zatrzymała śnieżna, siedzieli więc w milczeniu pogrążeni przed kominem. Tentent kopyt końskich po zmarzniętej ziemi, przerwał to zamyślenie, p. starościc wyglądnął przez okno i przekonał się, że kilku jeźdźców wpadło na dziedziniec. Był to p. kapitan Godeń, na czele sześciu dragonii, wysłany z Kamieńca za furażowaniem, ale wśród zamieci zbłądził i z wielkim kłopotem do Kniaźpola dobić się zdołał. Gościnnie zaproszony, usiadł u komina; jął przekonywać, że przyczyną zwłoki jest brak komunikacyi z Chocimem, Dniestr bowiem pokryty jest płynącemi lodami, tak, że nawet mała łódź przedostać się z tamtej strony nie może.

Sędziwy gospodarz zajął się ugoszczeniem przybyłych, rozpoczęto obojętną rozmowę. Godeń, jako oficer koronnego wojska był tem samem wyznawcą opinii przeciwnych Barszczanom; nie przeszkadzało to obu poważnionym stronom w obec burzy zimowej zgodzić się na chwilowe zawieszenie broni i grzejąc się u gościnnego komina, szydzić sobie z wiatru wyjącego na dworze. Jedna, druga lampka dodała animuszu; kapitan z żołnierza dosłużywszy się szlifów oficerskich, zrodzony i wychowany na kresach, wyćwiczony należycie w wojennem rzemiośle, opowiadał o utarczkach z Lipkami, ich zręczności, sprycie, przewrotności, dodając atoli, że pora zimowa — taka właśnie jak obecna — jest dla nich wcale niesprzyjającą, gdyż się prawie nigdy na wyprawę w tym czasie nie odważają. Dodało to jeszcze więcej otuchy, choć szczerze mówiąc, nikt się napadu nie spodziewał.

Noc nadeszła, burza nie ustawała, goście w nadziei pogodnego ranka, udali się wcześnie na spoczynek. Nadedniem już prawie, obudziła wszystkich łuna pożaru i niezwykłe krzyki. Do drzwi dworku dobijano się natarczywie, służący rozespany otworzył je, ale pchnięty nożem, wyzionął ducha, przedtem jednak jękiem żałośnym ostrzegł innych...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cyę udzielenia Francyi nauczki przed forum europejskiem.

Cel ten w każdym razie zostanie osiągnięty. Francya będzie musiała uwzględnić zażalenia hiszpańskie i zarządzić ściślejsze niż dotąd strzeżenie granicy, przedewszystkiem zaś odwołać słynnego prefekta p. Nadaillac, tego „Orenoqu'a" Pyreneów...."

KRONIKA

— **Podpułkownik Julian Roszkowski** w sztabie inżynieryi przeniesiony został w normalny stan spoczynku.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 22. października b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1; Projekt zmiany sposobu czyszczenia miasta. Sprawozd. p. radny Kossak. 2.; Prośby pp. Momockiego i Leszczyńskiego o pozwolenie im pokrycia potoku Pasieki. Sprawozd. p. radny Dr Czemeryński. 4; Zatwierdzenie reambulacyi gruntów miejskich wziętych po kolej lwowsko-brodzką. Sprawozd. p. radny Dr. Majewski 4.; Sprawa wyznaczenia płac katechetom miejskich szkół ludowych. Sprawa utworzenia drugiej szkoły realnej we Lwowie. Sprawozd. p. radny Kulczycki. 5; Wniosek o podwyższenie subwencyi dla galicyjskiego zakładu ciemnych. Sprawozd p. radny Niemczynowski. 6.; Wnioski dotyczące funduszu emerytalnego. Sprawozd. p. radny Groman.

— **W teatrze dziś** komedya w 5. aktach Rudolfa Gottschalla *Pitt i Fox.*

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Albin Rakowsbi dotychczasowy administrator gk. probostwa w Protesacz, otrzymał, zawiadowstwo gk. probostwa w Czahowie. Ks. Michał Skorodyński, były administrator gk. probostwa w Grzybowicach wielkich, przeniesiony został do Malechowa. Ks. Aleksander Hlebowicki, dotychczasowy administrator gk. probostwa w Popowicach, otrzymał dnia 12. października kanoniczną instytucyę na gk. probostwo w Nakwaszy. Ks. Emilian Wolański, gk. kroperator w Siemignowie objął posadę kooperatora przy gk. probostwie w Załościach nowych. Ks. Michał Grzybowicz, dotychczasowy kooperator przy gk. probostwie w Koropcu, przeznaczony został na zawiadowcę gk. kapelana w Uryczu. Z nowo wyświęconych kapłanów rz. kat. dyecezyi lwowskiej przeznaczono ks. Antoniego de Prandota Skrudzińskiego na II. wikarego do Pilzna; ks. Bronisława Nitkowicza na wikarego do Babki; ks Romana Malety na wikarego do Sidziny; ks Józefa Cyankiewicza na drugiego wikarego w Zawoju; ks, Antoniego Pasinta na wikarego do Łętowni a ks; Jana Curytty na wikarego do Jordanowa. Na odbytej dnia 8 października b. r. kongregacyi co do wyboru przełożonych klasztornych zakonu O. O. Bernardynów zaszły następujące zmiany: w Gwoździcu został gwardyanym ks. Franciszek Soja dotychczasowy gwardyan Samborski, w miejsce ks Euzebiego Sragi, przeniesionego do Lwowa; w Przeworsku obrany został gwardyanem ks. Józef Gubała, dotychczasowy wikary tegoż klasztoru, w miejsce ks. Polikarpa Rapacza przeniesionego na przełożonego do Krakowa; w Samborze został przełożonym ks. Kazimierz Mikulski, dotychczasowy kaznodzieja Tarnowski, w miejsce ks. Franciszka Soji, przeniesionego na gwardwana do Gwoździca; w Krakowie obrany został przełożonym ks. Polikarp Rapacz w miejsce ks. Modesta Scieszki, przeniesiznego na mieszkanie do Kalwaryi. W innych zaś klasztorach żadne nie zaszły zmiany co do przełożonych klasztornych.

— **Pojedynek.** W niedzie rano 18. b. m. odbył się pod Ober. St. Vet w okolicy Wiednia pojedynek na pistolety pomiędzy dwoma porucznikami huzarów, przyczem jeden z zapaśników ugodzony został śmiertelnie kulą w głowę. Nieszczęśliwy nazywał się Bajya. Zmarł tego samego dnia po południu w szpitalu w Penzing, podczas gdy tak przeciwnik jego, jak i sekundanci bezpośrednio po odbytym pojedynku odjechali niewiadomo dokąd.

— **Trzęsienie ziemi.** Telegram z Nowego Jorku pod dniem 18. b. m. donosi, że podczas trzęsienia ziemi w Guatemala zginęło 200 osób.

— **Przemytnik dyamentów.** Ponieważ pomiędzy Europą a Ameryką handel dyamentami jest bardzo ożywiony, a cło od tego towaru na komorach amerykańskich bardzo znaczne, przeto o ile urzędnicy cłowi w portach amerykańskich największą rozwijają czujność, by handel ten nie był prowadzony po za ich plecami, o tyle przemytnicy dyamentów nieprzebrani są w sposobach mylenia owej czujności władz cłowych. Potrzeba w istocie niepospolitej przebiegłości ażeby wywieść w pole celnika amerykańskiego, a przecie powiodło się to niedawno pewnemu żydkowi nowojorskiemu. Gdy wysiadał w Nowym Jorku z parowca, który go przywiózł z Liverpoolu, już komora była uprzedzona o tem, że przemyca on dyamety, z Liverpoolu bowiem otrzymała denuncyacyę. Ujęto go przeto jak tylko wysiadł z okrętu i zaprowadzono do biura, ażeby go zrewidować aż do koszuli. Przemytnik zdawał się być przerażony, jąkał się w odpowiedziach, błagalnie przewracał oczy, wzdychał, a w końcu starał się zawiązać z urzędnikami układy, ci jednakże rozumie się, nie chcieli wdawać się w żadne kompromisy. Przejrzano książeczkę notatkową przemytnika i znaleziono tam pozycyę 12,000 funtów szterlingów, zapisaną jako wartość dyamentów. Żyd w płacz. Nic jednak nie pomogły i łzy; zarządzono tem ściślejsze przeszukiwanie jego sukień, jakoteż wnet udało się urzędnikom odkryć za podszewką kamizelki przemytnika schowek, a w nim ośmnaście dyametów. Wśród naigrawań skonfiskowano stosownie do przepisów ogromną zdobycz a żyda, który włosy wyrywał sobie z rozpaczy, wypędzono z biura. Tego tylko czekał nasz przebiegły Max Fischer. Najkrótszą drogą, chyłkiem biegnie do domu, nie wita się wcale z rodziną, nie chce ani tknąć podanych mu potraw, ale spieszy do wanny, zanurza się w letniej wodzie a gdy dzięki tej wodzie odmókł nieco wielki plaster na jego grzbiecie, odlepia go całkiem i wyjmuje ośmnaście prawdziwych dyamentów. Urzędnikom na komorze rzucił on na pastwę ośmnaście szlifowanych szkiełek.

— **Głód w Bessarabii.** Korespondent *A. A. Ztg.* z Petersburga donosi, że w gubernii chersońskiej i w Bessarabii panuje obecnie głód. Natomiast w ościennych guberniach były bardzo piękne urodzaje.

— **Otwarcie Akademii sztuk w Wiedniu** odbyło się zeszłego czwartku. Rektorem jej na rok bieżący jest profesor R Engerth. Szkoły akademii mieszczą się dotychczas w siedmiu oddzielnych budynkach, co niekorzystnie wpływa na tok nauk. Nowy gmach Akademii jednak wkrótce będzie ukończony; już pod dach wyprowadzone są jego mury. Liczba uczniów Akademii w ostatnim roku wynosiła w kursie zimowym 183, w kursie letnim 171, czyli przeciętnie 177, z których 64 uczyło się malarstwa, 19 rzeźbiarstwa a 26 architektury; reszta 68 uczniów słuchała wykładów specyalnych. Akademia mianowała w ostatnim roku 23 nowych członków honorowych.

— **Opryszek węgierski** Farkas Beni, o którego procesie donosiliśmy przed kilkoma dniami, dnia 12. b. m. przez sąd w Maros Vasarhely skazany został wraz z dwoma towarzyszami na dożywotnie więzienie. Trzeci z towarzyszy jego skazany został na karę śmierci.

— **Sędziwy wiek.** W okręgu nowomiejskim na Szląsku pruskim zmarła włościanka Marya Kaczmarczyk przeżywszy 116 lat i 4 miesiące.

— **Żyły złota** pod Black-Hills w Ameryce, niedawno odkryto, mają być nadzwyczaj obfite w ten szlachetny kruszec. Dziennik *Chicago Trib.* donosi, że jenerał Stanów Zjednoczonych Sheridan, podczas ostatniej wyprawy swej ku tak zwanym „Czarnym wzgórzom", pragnąc przy tej sposobności sprawdzić, o ile pogłoski o obfitości złota pod Black-Hills są prawdziwemi, wziął z sobą dwóch doświadczonych górników, którzy zbadawszy okolicę zdumieni byli bogactwami, jakie zawiera w złocie. Żyły złota znajdują się tam na przestrzeni 150 mil angielskich od północy ku południowi i 200 takichże mil od wschodu ku zachodowi. Obszary Black-Hilles są obecnie dzierżawni Indyan z pokolenia Sioux, który właśnie teraz tak dwuznacznie zachowują się w obec rządu Stanów Zjednoczonych, że prawdopodobnie bez wojny nie zgodziliby się na ustąpienie z zajmowanej dotychczas ziemi, tak „suto wylamowanej" złotem.

— **Popularna w Warszawie osobistość,** pisarz i publicysta polski wyznania mojżeszowego Daniel Neufeld, rozstał się z tym światem d. 16. b. m. *Gaz. Warsz.* poświęca zmarłemu sympatyczne wspomnienie pośmiertne z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Daniel Neufeld, urodzony w r. 1814 w Praszce, kształcił się naprzód pod okiem rodziców następnie zaś od roku 1827 w szkole wydziałowej utrzymywanej przez ks. Pijarów w Wieluniu, lecz wypadki r. 1830 przerwały mu studya, które już pracą nad samym sobą uzupełniać musiał. Następnie przez lat kilkadziesiąt trudnił się nauczycielstwem w domach prywatnych i na pensyi jaką założył. W r. 1861 przybywszy do Warszawy, oddał się pismiennictwu, a mianowicie publicystyce, w chęci rozjaśniania umysłów i kształcenia serc współwierców. Zacne swe usiłowania zaczął od ogłoszenia dzieła „Wielki Sanhedryn paryski". które to dzieło stanowić miało niejako przyczynek historyczny do wyświecenia kwestyi żydowskiej; następnie przeszedł do wydawnictwa czasopisma *Jutrzenki,* tygodnika dla Izraelitów, w którym z niemałym pożytkiem dla obranej sprawy i sam pracował, i innych współwyznawców do pracy takiej zaprawiał. Tą myślą kierował się także tłumacząc na język polski i wydając pospołu z oryginałem „Pięcioksiąg Mojżesza", oraz „Modlitewnik dla żydów" i kilka innych utworów. Cnotliwe serce — kończy *Gaz. Warsz.* — słodycz charakteru pisarza, poprawna i piękna polszczyzna zalecają wszystkie prace Neufelda i pamięć jego uchronią od zapomnienia między nami.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Znany poemat humorystyczny** Aleksandra Morgenbessera p. t. „Obrona Sokołowa, spiew bohaterski" wyszedł właśnie w taniem wydaniu nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie, jako 36 tomik *Biblioteki Mrówki.*

— **Teatr krakowski.** Czytamy w *Afiszu teatralnym:* Sejm uchwalił podwyższenie bezwarunkowo dla teatru krakowskiego subwencyi z 5.000 na 8.000. W pomyślnej tej dla naszego teatru uchwale, upatrujemy większe jeszcze moralne jak materyalne poparcie. Uchwałą tą bowiem Sejm uznał użyteczność i znaczenie tej instytucyi, a zarazem pochwalił kierunek nadany jej przez obecną Dyrekcyę. Więcej, ani lepiej nie mogliśmy sobie życzyć. Lecz subwencya nic nie pomoże, i nie zapewni bytu teatru, jeżeli publiczność krakowska nie będzie chciała go mieć, lub pozwoli mu zejść ze stanowiska, na którem dzięki usilnym staraniom i poparciu Sejmu, utrzymuje się on od kilku lat. Dyrekcya wnosząc petycyę do Sejmu o podwyższenie subwencyi, znagloną była do tego kroku podwyższeniem bardzo znacznem płacy artystów, od paru lat, niestosownem do dochodów teatru krakowskiego i wymaganiami publiczności objawionemi przynajmniej w słowach. Dyrekcya uczyniła ten krok z niejakim wstrętem, gdyż pukanie do funduszów publicznych tak ubogiego, jak nasz, kraju, nie mogło jej być przyjemnem; uczyniła go przecież przez troskliwość dla bytu i przyszłości teatru krakowskiego. Ktokolwiek jednak ma niejakie wyobrażenie o ruchu pieniędzy w administracyi teatru, ten wie, iż subwencya ośmiotysięczna, może być pomocą, lecz nie może zapewnić istnienia przyzwoitej sceny w Krakowie jeżeli jej nie ustali współudział publiczności. Od publiczności więcej zależy, aby miała teatr i aby go miała dobrym; bez jej pomocy i podwyższenie subwencyi na nicby się nie przydało, a ta pomoc stałaby się bezużyteczną i zmarniałaby dla dobra teatru krakowskiego i w ogóle sceny polskiej. Podobnego zmarnowania grosza publicznego, dzisiejsza Dyrekcya nie mogłaby pokrywać swoją firmą.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawy główne*)

(λ) Bieżąca kadencya sądów przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym która rozpoczęła się, jak wiadomo, d. 15. października, trwać będzie wyjątkowo tylko do 15. listopada, w którym to dniu rozpocznie się nadzwyczajna kadencya roków przysięgłych. Aż do tego czasu toczyć się będą przed sędziami przysięgłymi wylosowanymi na kadencyę bieżącą, następujące sprawy: Dnia 22. października Latawca Jana o podpalenie; d 23. b. m. Myszoka Pawliny o podpalenie; d. 26. b. m. Hrynia Zgałata o zbrodnię z §. 126 ust. kar; d. 27. b. m. Kryczoka Iwana o zbrodnię ciężkiego skaleczenia; d. 28. b. m. Tuza Mikołaja o podpalenie; d. 29. b. m. Dmyterka Jana i 4 innych o zbrodnię z §. 126 ust. karn. dnia 2. listopada Medrosza Malesa Chaima i Frieda Leibę o podpalenie (w Krystynopolu); d. 5. listopada Rewakowicza Henryka o wykroczenie z §. 24. ust. prasowej; d. 6. listopada Skowrońskej Józefa o zbrodnię usiłowanego morderstwa; d. 9. listopada dra. Schaffla Ignacego i Selzera Samuela o zbrodnię oszustwa popełnionego na p. Fr. Krzysztofowiczu.

TEATR.

(K.) W ubiegłą niedzielę wznowiono grany już przed pół rokiem z górą na scenie lwowskiej dziewięcio aktowy dramat prof. Józefa Szujskiego, p. n. *Maryna Mniszchówna,* rozdzielony na dwie części, z których jedna nosi tytuł: *Dymitr I.,* druga *Dymitr II.*

O pierwszem przedstawieniu *Maryny,* na którem piszący te słowa nie mógł być przytomnym, nie raczyli podobno krytycy miejscowi pisać z powodu rzekomo grzesznej tendencyi autora. Mieliby racyą, gdyby ze sztuki można było w istocie dążność podobną wyprowadzić. Tymczasem rzecz ma się inaczej; rzuconemu na tak zasłużonego i znakomitego pisarza podejrzeniu, sprzeciwia się zarówno cała jego dotychczasowa działalność literacka, jako też sam inkryminowany utwór. Jesteśmy przeświadczeni, że tego rodzaju insynuacya nie może dotknąć szanownego profesora; niemniej przecież należy się wypowiedzieć słowo w tej sprawie, aby autor nie myślał, że ogół podziela niesłuszne względem niego uprzedzenie.

Biorąc za treść do sztuki jakikolwiek przedmiot historyczny, wypada dbać o to, aby ona w rzeczy samej nosiła na sobie dziejowy koloryt i charakter, aby nie same tylko nazwy przypominały, żeśmy przeniesieni w daną epokę. Wolno poecie przeistoczyć wedle woli i artystycznej korzyści drobny jakiś szczegół, rzecz podrzędną i obojętną — zmieniać ogólne tło wypadków, wystawiać je w różnem z gruntu od prawdy świetle — nie uchodzi. Zdarzają się wprawdzie wypadki, że małodusznemi względami kierujący się autorowie przykrawują sobie historyę stosownie do zamierzonego użytku, dla wywołania pewnego efektu, dla schlebiania publiczności i uzyskania poklasku — ale sumienna i rozumna krytyka zawsze od podobnej praktyki odwraca się ze wstrętem. Jestto zaszczytem i chlubą historyografii polskiej, że w ostatnich zwłaszcza latach z całkiem przedmiotowego stanowiska zapatruje się na przeszłość narodu, wskazując w niej strony ujemne obok dodatnich, zamiast jak dawniej wszystko dobrem nazywać. Nie ma poprawy, gdzie niema uznania winy.

Szujski szedł wiernie za prawdą historyczną — i w tem jego zasługa. Powie kto, że powinien był raczej zrzec się przedmiotu, aniżeli tak go ująć — ależ dramatyczność osnowy była zbyt nęcącą, a zresztą odpowiedzialność za postępowanie garści ambitnych awanturników, co z własnej woli puszczają się na wyprawę, nie może spaść na kraj cały i ujmy mu przynosić. Jeden tylko w tej mierze uczynilibyśmy szanownemu autorowi zarzut — oto niewłaściwość drugiego tytułu, mającego być bliższem określeniem pierwszego, boć przecie w utworze jego nie maluje się cała Polska z XVII. wieku — a w końcu drugi tytuł, zaczynający się od *czyli* przystoi raczej melodramatom, niż dziełom tej miary i siły.

Maryna Mniszchówna wzięta jako całość — jest niewątpliwie płodem niepospolitego talentu, w szczegółach zawiera świetne, pełne wysokiej poezyi ustępy — mimo niektórych mniej szczęśliwych części składowych, jak n.p. zakończenie zbyt sztuczne. Część pierwsza mimo mniejszej stosunkowo akcyi i mniej silnych efektów, więcej jest wykończona i z większym dokonana artyzmem — w części drugiej rzecz raźniej się toczy, lecz mniej tu psychologicznej prawdy, lubo w postaci chłopa na cara wyforytowanego pełnego dzikich instynktów, dał nam autor typ pyszny o przedziwnej dramatycznej sile i grozie. Wspaniałym, istotnie dramatycznym jest wyrzeźbiony do najdelikatniejszych odcieni charakter Maryny.

Słowem ostatni płód dramatycznej Muzy Szujskiego urósł z prawdziwego natchnienia i talentu i bez porównania wyżej stoi od sztuki Laubego. Ażeby go ocenić specyalnie i gruntownie, potrzebaby go widzieć więcej razy i w lepszem niż w niedzielę odegraniu. Gra przeważnej części aktorów była w istocie taka, że wstydziliśmy się za dyrekcyę w obec autora, który tak smutne zdanie o teatrze naszym do Krakowa uniesie.

Niemal wszyscy sadzili się, na to, aby się autorowi w jak najgorszem wystawić świetle. Nasamprzód sztuka sama na pozór olbrzymich rozmiarów, nie jest w istocie tak długą, aby ją potrzeba było przeciągać do północy, bo akta krótkie mogą uchodzić za odsłony, ale bezprzykładnie długie pauzy rozwlekły rzecz całą i skłoniły większą część publiczności do opuszczenia teatru przed skończeniem sztuki. Dalej mało kto umiał rolę i grał odpowiednio do jej charakteru a najopłakańszy już sposób wypadły role Sapiehy i Żółkiewskiego, trawestowane nielitościwie. O niezliczonych błędach reżyseryi, jak o górach i skałach pod murami Moskwy, zamilczać wolę. Wszystkie te niedostatki tłómaczą się wprawdzie do pewnego stopnia pośpiechem, z jakim dyrekcya w niesłychanie krótkim czasie kilka wielkich sztuk wystawiła — lecz radzimy odtąd nie spieszyć się tak, a lepiej sztuki przygotowywać.

Jedyną osobą z grających, która bezwarunkowo na uznanie zasłużyła, jest pani Nowakowska, która w roli Maryny przeszła nasze oczekiwania i złożyła nie po raz pierwszy dowód świetnego talentu we właściwym sobie zakresie. Jej Maryna była w istocie tą wielkiego umysłu i nieulękłego serca kobietą, wyniosłą cześć i trwogę zarazem nakazującą istotą, jaką chciał mieć autor. Gdyby nie pewna nierówność i brak zaokrąglenia ku końcowi, co było zapewne skutkiem znużenia, nazwalibyśmy rolę Maryny koroną artystycznej działalności pani Nowakowskiej, posiadającej w swym repertoarzu takie perły jak *Balladynę* i *Poczwarkę.*

P. Woleński (Dymitr) robił co mógł — miał chwile wcale szczęśliwe, zwłaszcza w części drugiej — lecz w ogólności nie sprostał trudnemu zadaniu, które też olbrzymich sił wymaga. Jak potężnego n. p. talentu potrzebuje artysta, aby przy pierwszem pojawieniu się na scenie ukazać się w całym uroku i świetności swojej, tak silnie oddziaływujących na otoczenie, a uniknąć pozorów teatralnego, tekturowego bohatera!

P. Zboiński z roli Wasila Szujskiego wywiązał się bardzo dobrze aż do ostatniej sceny z umierającym synem, (który nie powinien był całej tyrady wygłaszać w leżącej pozycyi, lecz podtrzymymywany na rękach obecnych) gdzie był bezbarwnym. Z epizodycznej roli Marty wybornie się wywiązała p. Aszpergerowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 20. października 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

+ W ostatnich 8 dniach mieliśmy stałą pogodę i ciepło, które w niektórych dniach w południe dochodziło do + 18° Reaum. i tym sposobem nadawało porze obecnej charakter wiosenny. Jesień tegoroczna odznacza się zupełną ciszą w powietrzu i posuchą, która zniewoliła niektóre młyny do ograniczenia ruchu. Zbiór ziemiaków jest już ukończony, równie jak sprzęt kapusty; zasiewy ozime zeszły bardzo pięknie; drzewa są już po większej części ogołocone z liścia. Stan dróg polepszył się a żądania naszych frachtowników i włościan są znowu umiarkowane. Niestety czuć się daje brak przedmiotów do przewozu i ta okoliczność wpływa niepomyślnie na zarobek naszego ludu wiejskiego. Za przewóz jednego worka zboża od granicy rossyjskiej do Brodów płacono 15 cent. a ze Lwowa do Żółkwi 20 centów. W płacach robotników nie zaszła zmiana na ich korzyść; przeciwnie, można było tanio dostać robotników i pomocników. Zauważano znaczny ruch pomiędzy robotnikami: z Podwołoczysk wracało 240 robotników do Tarnowa a 118 robotników do Bochni. Równocześnie udało się 37 robotników z Rzeszowa do Stryja celem wykończenia budowy kolei arcyks. Albrechta. Właściciele dóbr na Wołyniu i Podolu zamówili sobie na przyszły rok robotników z Galicyi do uprawy roli, leżącej dotychczas odłogiem. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy przedewszystkiem do zapisania, że weszła w życie nowa taryfa bezpośrednia dla transportów zboża, nasion olejnych, owoców strączkowych i produktów mącznych z kilku stacyj kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jasskiej, Kolei Karola Ludwika i ze stacyi: Granica i Kraków kolei północnej Cesarza Ferdynanda — do Wiednia i Böhmisch-Trübau. Ponieważ panuje przekonanie, że prędzej czy później nastąpi znaczniejszy wywóz zboża do Czech, przeto ma taryfa powyższa wielką wartość dla naszych sfer handlowych i właścicieli dóbr; nadmieniamy przy tem, że postanowienia tej taryfy odnoszą się do ładunków wozowych i że transporty odbywać się będą przy opłacie ażia $2^1/_2$% po następujących cenach frachtowych:

Do	via	Z: Brodów	Czerniowiec	Granicy	Kołomyi	Krakowa	Lwowa	Podwołoczysk	Przemyśla	Rzeszowa	Stanisławowa	Suczawy	Tarnopola	Tarnowa
		Ceny frachtowe za centnar cłowy w centach wal. austryac.												
Aussig	Ołom.-Böhm.-Brod, Ołom.-Kolin-Nimb.	136.1	159.1	80.5	151.2	80.7	130.0	148.1	119.1	107.7	143.9	170.1	143.2	95.8
Bodenbach	Ołom.-Böhm.-Brod, Ołom.-Kolin-Nimb.	139.1	162.1	83.5	154.2	83.7	133.0	151.1	122.1	110.7	146.9	173.1	146.2	98.8
Böhm.-Brod	Ołomuniec	118.9	141.9	63.3	134.0	63.5	112.8	130.9	101.9	90.5	126.7	152.9	126.0	78.6
Hohenstadt	"	97.9	120.9	42.3	113.0	42.5	91.8	109.9	80.9	69.5	105.7	131.9	105.0	57.6
Kolin	"	117.6	140.6	62.0	132.7	62.2	111.5	129.6	100.6	89.2	125.4	151.6	124.7	77.3
Kralup	"	126.1	149.1	70.5	141.2	70.7	120.0	138.1	109.1	97.7	133.9	160.1	133.2	85.8
Lobositz	"	133.6	156.6	78.0	148.7	78.2	127.5	145.6	116.6	105.2	141.4	167.6	140.7	93.3
Pardubitz	"	113.2	136.2	57.6	128.3	57.8	107.1	125.2	96.2	84.8	121.0	147.2	120.3	72.9
Pragi	"	122.1	145.1	66.5	137.2	66.7	116.0	134.1	105.1	93.7	129.9	156.1	129.2	81.8
Raudnitz	"	131.1	154.1	75.5	146.2	75.7	125.0	143.1	114.1	102.7	138.9	165.1	138.2	90.8
Theresienstadt	"	132.6	155.6	77.0	147.7	77.2	126.5	144.6	115.6	104.2	140.4	166.6	139.7	92.3
Wildenschwert	"	105.4	128.4	49.8	120.5	50.0	99.3	117.4	88.4	77.0	113.2	139.4	112.5	65.1
Zwittau	Ołom.-Böhm.-Trüb.	107.3	130.3	51.7	122.4	51.9	101.2	119.3	90.3	78.9	115.1	141.3	114.4	67.0

Stowarzyszeniu pocztmistrzów galicyjskich i bukowińskich, którego członkowie mają zjechać się do Lwowa na nadzwyczajne generalne zgromadzenie w d. 22., 23., 24. i 25. b. m. przyznała kolej Karola Ludwika 50 % zniżenia ceny przejazdu. Członkowie, którzy chcą korzystać z cen umiarkowanych, muszą wykazać się, że są istotnie członkami tego towarzystwa. Zniżone ceny przejazdu nie mają waloru przy pociągach pospiesznych i dla I. klasy wagonów. W handlu towarowym był przebieg niepomyślny i znowu odzywały się utyskiwania na zły odbyt niektórych towarów. Wstrząśnienia, jakich w czasach ostatnich doznał znowu wiedeński targ towarowy, oddziałały szkodliwie także i na prowincyę. Chociaż smutną jest sytuacya w chwili obecnej, to jednak nie ma tak zagorzałych pessymistów, którzyby nie spodziewali się świetniejszej przyszłości; bo zastanówmy się tylko nad tem, że te niepomyślne stosunki wiecznie trwać nie mogą i że przecież raz musi nadejść chwila polepszenia stosunków w życiu gospodarskiem i handlowem; prędzej czy później zajdzie zmiana, która handel pchnie na nowe tory i ożywi ruch od kilku tygodni wstrzymany. W handlu manufaktami i towarami modnemi był odbyt mierny przy małym dowozie; tylko na modne towary zimowe był popyt ożywiony. Przez Kraków wprowadzono do Galicyi 886 centnarów, z których wysłano 140 ct. do Brodów.

W handlu cukrem był odbyt normalny. Nadzwyczajnie ważnym jest fakt, że fabryki francuzkie starają się wyrugować z księztw Naddunajskich towar austryacki, który miał tam ogromny odbyt; będzie to strata dotkliwa dla naszych dróg żelaznych. Zbiór ćwikieł upływa wśród pięknej pogody; jest to ważna okoliczność, bo ćwikły zebrane podczas pogody i posuchy można dłużej przechowywać. Według wiadomości nam udzielonych wypadnie zbiór ćwikieł w Galicyi wcale dobrze. Co się tyczy handlu cukrem, to można nazwać go niepomyślnym, bo odbyt był mierny, a w skutek tego były też mniejsze dowozy. Z fabryk czeskich i morawskich dowieziono w ostatnich 8 dniach 832 centnarów. Ceny miejscowe wynoszą 29—30 zł. za towar.

Ceny spirytusu spadały w tygodniu ubiegłym w skutek niepomyślnego stanu cen na targach zagranicznych; do tego przyczyczyniał się jeszcze mały popyt i stagnacya w spekulacyi; za wiadro płacono 14—14·50 zł. Wysłano: z Tarnopola 480, ze Lwowa 173, z Brodów 97, z Stanisławowa 320 centnarów. Próżne beczki z spirytusu, podrożały cokolwiek, jak zwykle o tej porze.

W tygodniu ubiegłym były bardzo wielkie wysyłki rzepaku, chociaż w handlu tym artykułem panowała prawie zupełna stagnacya i o umowach na dostawę nic nie mówiono na targu tutejszym. Ceny tego artykułu spadły znowu, ponieważ stan zasiewów ozimych rzepaku, jest o wiele lepszy, niż się spodziewano. Za 150 ℔ płacono 9 złotych 50 centów do 9 zł 75 ct. Wywieziono: Z Podwołoczysk 1720 Brodów 220, z Tarnopola 681, ze Lwowa 880, z Gródka 320 z Mościsk 400 cent. Olej rzepakowy był za niedbany. Wskutek niekorzystnych cen zagranicą spadły ceny tego artykułu tem bardziej, że i koleje żelazne równie jak i inne zakłady przemysłowe zaopatrzyły się na dłuższy czas w ten artykuł. Za towar z odstawą natychmiastową płacono 19—20 złr za cent. Ceny oleju skalnego były stałe pomimo że z zagranicy nadeszły niepomyślne wiadomości; przypisać to należy tej okoliczności, że popyt za tym artykułem wzmógł się w czasach ostatnich, głównie w Galicyi na potrzeby miejscowe. Za 42—45 stopniowy towar z odstawą natychmiastową płacono 11—12 złr., stosownie do jakości. Z Drohobycza i Borysława przywieziono do Lwowa w ostatnich 8 dniach 1200 centnarów. Z tych wysłano do Tarnopola 80 a do Brodów 41 centnarów. Handel wełną owczą jest na razie tylko o tyle ważnym, że bardzo znaczne transporty tej wełny przewożą przez Galicyę do Niemiec, Szląska, Morawy i Austryi. Za centnar wełny w najlepszym gatunku płacono 145—180 złr. a za centnar pośledniej wełny owczej 135—150 złr. Do Brodów dowieziono 162 a do Podwołoczysk 1313 cent. W handlu masłem zapanowała w tygodniu ubiegłym nie zwykła ruchliwość; wysyłki skierowane były przeważnie do Niemiec. Sprawozdawca nasz, powróciwszy z dłuższej przejazdki po Czechach, donosi nam, że w Pradze i Pilznie w skutek wielkiego braku masła płacą niezwykle drogo za ten artykuł. Uboższa klasa ludności używa wyłącznie tanich, zwierzęcych tłuszczów, bo funt dobrego masła kosztuje na targach 90 ct. do 1 złr. Z Galicyi wysłano w tygodniu ubiegłym: z Rzeszowa 680, z Tarnowa 437 a z Bochni 230 centnar. masła. W handlu drzewem mamy do zapisania, że 46.000 pudów drzewa dębowego, przeznaczonego do Gdańska a w latach ubiegłych spławianego na wodach rossyjskich, odstawioną będzie w najbliższych 6 miesiącach do Maksymówki a ztąd do Medyki w celu spławienia Sanem do Gdańska. Dalszy transport 25.000 centnarów drzewa okrętowego i warstatowego jest zapowiedziany z Podwołoczysk do Medyki i Krakowa. Handel szmatami wzmógł się w ostatnich 8 dniach. Wskutek roboty w polu, był handel tym artykułem cokolwiek zaniedbany, albowiem nie było komu zbierać szmaty. Szmaty, które przez lato leżały na składach, są bardzo poszukiwane w fabrykach papieru dla tego, że są suche. Za białe i na pół białe szmaty płacono 6·25—7 złr. Wysłano: z Rzeszowa 220 a z Tarnowa 351 cent. szmat.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W chwili, w której koleje monarchii austryacko-węgierskiej i cesarstwa niemieckiego wykazują niedostateczne dochody i mimo zadawalających zbiorów nie mogą wykazać się znaczniejszemi transportami zboża — pokrywają koleje galicyjskie, sąsiadujące z Rossyą i księstwami Naddunajskiemi najzupełniej swe wydatki, a nawet młodsze zakłady komunikacyjne w Galicyi wykazują lepsze dochody. Potęga handlu rossyjskiego, wyzyskiwana niegdyś prawie wyłącznie przez firmy angielskie, została nareszcie uznaną także przez zachodnie państwa kontynentalne i dzięki tej okoliczności wzmaga się z każdym rokiem handel przewozowy w Galicyi. Zaprowadzenie bezpośrednich taryf przyczynia się bardzo do rozwoju obrotu, a zarządzenie, że organa kolejowe w stacyach pogranicznych Brody i Podwołoczyska załatwiają ekspedycyę cłową, przy transportach zboża i owoców strączkowych pochodzących z zagranicy, bez opłaty prowizyj — działa skutecznie na wzmocnienie stosunków handlowych z sąsiednią Rossyą. W tygodniu ubiegłym był ograniczony obrót w handlu zbożowym i ruch poprzestał tylko na obrocie w obrębie kraju. Wysyłki nasion olejnych i rzepaku były dość znaczne; pierwsze skierowane były do Niemiec, a drugie prawie wyłącznie do Wiednia. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła 43.000 centnarów towarów do wywozu i 1.630 sztuk wołów do dalszego transportu. Z maszyn i narzędzi rolniczych wywiozła ta kolej do księstw Naddunajskich 2 300 centnarów; mają one zapełnić tamtejsze składy tych maszyn. Do transportu nadano na tej kolei 3.800 centnarów rozmaitego drzewa; węgli kamiennych 4.400 centnarów. Ruch osobowy był ożywiony i wykazuje większe dochody. — Kolej Karola Ludwika otrzymała w swych stacyach Brody i Podwołoczyska, tudzież w Tarnopolu, dokąd dowożono zboże z Husiatyna 42.800 centnarów zboża. Najznaczniejszy dowóz był w Tarnopolu. Towary żelazne i cukier były silniej zastąpione, spirytus zaś słabo. Ruch osobowy był w stanie normalnym. Kolej Arcyksięcia Albrechta miała lepsze dochody w skutek transportu maszyn dla rossyjskich dróg żelaznych. W transporcie zwykłych artykułów handlowych, nie zaszły żadne zmiany; przesłano tylko nieco zboża i owoców strączkowych tudzież ziemiaków. Ruch osobowy był pomyślny. — Kolej Naddniestrzańska miała normalny ruch osobowy i towarowy; wzmogły się tylko dochody w skutek znaczniejszych transportów drzewa. — Kolej galicyjsko-węgierska nie miała prócz maszyn żadnych transportów, któreby mogły były wpłynąć na ożywienie ruchu. Ruch osobowy polepszył się. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda nie miała wprawdzie takiego ruchu, jak w roku zeszłym o tej porze, zawsze jednak była do tego stopnia zatrudnioną, iż dochody jej utrzymały się na normalnej wysokości. Wywiozła ona w tygodniu ubiegłym znaczne transporty otrębów i owsa, i 16.800 centnarów węgla kamiennego. Ruch osobowy zmniejszył się cokolwiek. Dochody galicyjskich dróg żelaznych w ostatnich trzech miesiącach nie były niedostateczne. Większe koleje miały daleko większe dochody niż wydatki a mniejsze i młodsze miały tyle dochodów, że mogły opędzać koszta ruchu. Jeżeli się zważy, że plony tegoroczne spoczywają jeszcze w spichrzach i że Rossya będzie musiała pewną część swych zbiorów tegorocznych rzucić na targi zagraniczne za pośrednictwem galicyjskich dróg żelaznych — to można naszym kolejom rokować piękne dochody w najbliższej przyszłości.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyjechał 19go b. m. do Gödöllö.

Poseł Skrzyński uwiadamia swoich wyborców, że złożył mandat do sejmu krajowego i uzasadnia ten krok swój „zasadniczą opozycyą", w jakiej się znalazł do dzisiejszej większości sejmowej, i „nieotrzymaniem zadośćuczynienia, którego żądał".

Deputowany Bocheński złożył swój mandat do Rady państwa i uwiadomił o tem prezydyum Izby deputowanych.

Reichsanzeiger donosi o nadaniu austryackiemu ministrowi handlu dr. Banhans'owi pruskiego orderu orła czerwonego Iszej klasy.

W Gradcu odbyło się d. 19. b. m. w sposób uroczysty wmurowanie kamienia węgielnego pod budynki przeznaczone na pomieszczenie tych ubogich rodzin, których protektorem jest Najjaśniejszy Pan.

Minister dr. Stremayr, powrócił 18. b. m. z Voitsberg do Wiednia.

P. minister rolnictwa udzielać będzie audyencyj w miesiącach zimowych w niedziele i czwartki, zawsze pomiędzy godz. 10. a 12. z rana.

Rektorem wszechnicy prażskiej na bieżący rok szkolny wybrany został dnia 19go b. m. radca Hasner de Artha, brat byłego ministra.

Na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa w dniu 20. b m. rząd przedłożył rozporządzenie cesarskie z d. 11. b. m. tyczące się przywrócenia §. 14 aktu bankowego, tudzież projekt ustawy, według której pierwsza rata roczna bezprocentowej pożyczki, udzielonej miastu Tachau, ma być odebraną r. 1877. Prokuratorya sądowa domaga się zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej deputowanego Schoeffela za przestępstwo podburzania i obrazę czci popełnioną względem urzędników ministerstwa rolnictwa. Na wniosek prezesa żądanie to odesłano do wydziału z 9ciu członków złożonego. Wniosek Seidla tyczący się zezwolenia na zwolnienie od podatków w przypadkach nieszczęścia, przekazano wydziałowi finansowemu. Wniosek Prombera o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników państwa i sług, przekazany wydziałowi specyalnemu z 9ciu członków.

Półurzędowe *Biuro Wolfa* zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby rząd hiszpański traktował z bankierami berlińskimi o zaciągnięcie pożyczki.

W departamencie Alp nadmorskich (Nicea) obaj kandydaci stronnictwa francuskiego Medecin i Chiris wybrani zostali do Zgrom. narod.

Okręt hiszpański Niéves (patrz wyżej w rubryce Francya; Red.) oddany został władzom hiszpańskim i odpłynął 1[illegible]. b. m. z zatoki Socoa.

Journal officiel ogłasza dekret tyczący się zmiany granic dyecezyj w myśl układów między Francyą a Niemcami.

Sella oświadczył w mowie mianej podczas uczty w Bioglio, że będzie wspierał ministeryum dla zaprowadzenia w budżecie równowagi, i wykazał konieczność, aby silna większość przychyliła się do rozumnej reformy podatków, tudzież, aby użyto środków wyjątkowych dla przywrócenia bezpieczeństwa w niektórych prowincyach.

Z Nowego Jorku 18. października donoszą, że w San Francisco (w Kalifornii) obiega wieść, iż jakiś wojenny okręt niemiecki zawinął do portu wysp Żeglarskich (inaczej zwane Samoa, na Oceanie Spokojnym w części jego południowej, na wschód od wysp Fidżi) i żądał wynagrodzenia 18,000 dolarów za przytrzymanie tam raz statku kupieckiego niemieckiego, a wrazie odmowy groził zaborem wysp. Osadnicy amerykańscy na wyspach złożyli 6000 dolarów, a co do reszty dali kaucyę.

W Luizyanie zaszły w sobotę z powodu wyboru do kongresu krwawe rozruchy, przy których zabito jednego kandydata i czterech murzynów. Zbrojne tłumy murzynów przeciągały miasto.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 20. Października. Na posiedzeniu Izby panów nowo mianowani członkowie złożyli przyrzeczenie. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy o zmianach w juryzdykcyi austro-węgierskich sądów konsularnych w Egipcie.

W Izbie deputowanych wniesiono preliminarz. Exposé finansowe podnosi, że rząd starał się zniżyć ile możności wydatki w wszystkich rubrykach. Wyższe wydatki preliminowano tylko na niezbędne wydatki dla potrzeb oświaty i sądownictwa. Suma wydatków na r. **1875** wynosi **38,781.781** złr. z wyłączeniem wydatków nadzwyczajnych na budowy kolejowe. Niedobór w sumie **12,372.857** złr., pokryty zostanie wydaniem renty. Minister uważa reformy podatkowe za najlepszy środek przywrócenia równowagi, i prosi Izbę, ażeby szybko załatwiła tę sprawę. Budżet odesłano do komisyi skarbowej.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. Października

Hotel Żorża:

Pp. H. hr. Mier, obyw., z Buska — J. Rakowski, z Polski. E. Zagórski, z Kołodziejówki.

Hotel Angielski:

Pp. J. Azbiewicz, radca pens., z Sokała. — A. Dydyński, obyw., zBzerniawki.

Hotel Kuhna:

Pp. W. Beńkowski, z Krasna. — W. Bursa, z Obertyna. — G. Jarosławski, z Pustomyty. — S. Pietruski, z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20. Października

Pp. A. hr. Golejowski, do Harasymowa — S. hr. Koziebrodzki, do Krakowa. — Dr. M. Zyblikiewicz, adw., do Krakowa. — J. Lityński, notar., do Kolbuszowy. — M. Bogdanowicz, do Kossowa. — K. Grocholski, do Różańca. — J. Tyszkowski, do Humnisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Października 1874.

Barometr 739.8mm. Psychrometr suchy 6 25°C Psychrometr wilgotny 5.63°C. Prężność pary 6.39 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 0. Wiatr SO.3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Srodę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 20. Października 1874.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	239	50	241	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		150	—	152	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		226	50	228	50
2. Listy zast za 100 zł.	Oprócz kupona b.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.		84	30	85	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		75	—	75	60
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.		84	30	85	—
Banku hipoteczn. gal.		88	75	89	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		82	10	82	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	17	5	24
Napoleond'or		8	80	8	87
Pół imperyał rossyjski		8	94	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	52	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	63
Srebro		104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Października 1874.

1. Dług Państwa.	płaca	żądaja
Jednolity dług państwa w bankn.	70.25	70.35
„ „ w srebrze	74.25	74.40
Losy z r. 1858 całe	270.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	242.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-pre.	100.50	101.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.75	108.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.10	112.35
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.50	99.—
Bukowiny	81.75	82.25
Galicyi	82.—	82.50
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	74.20	74.60
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	162.50	162.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.25	242.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	982.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	473.—	475.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	195.—	195 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a	1920 —	1925 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.25	241.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	151.—	151.25
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	307.—	308.—
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	141.50	142 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	123.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. łos. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	84 25	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.80	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.75	93 90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	86.15	86.35
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.60	78.90
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	28.50	29.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.50	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.25	80.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 —	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.75	26. 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15 .75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.—	92.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.15	92.30
Hamburg za 100 M. B.	53.85	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	110.15	110.25
Paryż za 100 fr.	43 75	43.75
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 23	5.24
„ peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.85	8.86
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.15	104.30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Października 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	10
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	981	—
„ „ kredytowego	239	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	15
Srebro	104	35
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3681 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.896. Począwszy od dnia 20. b. m. zaprowadza się przy jeździe posłańczej z Kamionki do Radziechowa następująca zmiana:

Z Kamionki o IX godz. — m. rano.
w Chołojowie XII „ 25 „ popoł.
z Chołojowa XII „ 35 „ „
w Radziechowie 2 „ 20 „ „

Przyłącza się w Radziechowie do jazdy posłańczej do Ożydowa.

Odwrotna jazda zostaje niezmieniona.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiedomości.

Lwów dnia 8. Pżździernika 1874.

Kundmachung.

Z. 22896. Vom 20. l. M. ab tritt in dem Botenfahrt-Course von Kamionka nach Radziechów nachstehende Aenderung ein.

Von Kamionka um IX Uhr — M. Früh
in Chołojów um XII Uhr 25 M. Nachmittags
von Chołojów um XII Uhr 35 M. Nachmitt.
in Radziechów um 2 Uhr 20 M. Nachmitt.

Influirt in Radziechów zu der Botenfahrt nach Ożydów. Retourfahrt bleibt unverändert.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 8. October 1874.

(3573 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22588. W skutek upoważnienia ze strony wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 30. Września 1874 l. 28428 ścieśnia się jazda posłańcza między Nowym Sączem i Leluchowem na przestrzeni między Nowym Sączem i Krynicą z jednej i między Muszyną i Leluchowem z drugiej strony, a znosząc jazdę posłańczą między Żegiestowem i Muszyną zaprowadza się poczta kabryoletowa między Żegiestowem i Krynicą w takim samym sposobie, jak istniała w porze letniej.

Wymienione poczty będą obiegać w następującym porządku:

I. Poczta kabryoletowa między Żegiestowem i Krynicą.

Z Żegiestowa IX g. 30 m. przedpoł.
w Muszynie XI „ 10 „ „
z Muszyny XI „ 20 „ „
w Krynicy XII „ 5 „ w poł.

Przyłącza się w Krynicy do jazd posłańczych do Nowego Sącza.

Z Krynicy 1 g. — m. po poł.
w Muszynie 1 „ 45 „ „
z Muszyny 1 „ 55 „ „
w Żegiestowie 3 „ 35 „ „

Odchodzi z Krynicy po przybyciu jazdy posłańczej z Nowego Sącza

II. Jazda posłańcza między Nowym Sączem i Krynicą.

Z Nowego Sącza VIII g. 30 m. przedpoł.
w Krynicy XII „ 30 „ „
z Krynicy 2 „ — „ po połud.
w Nowym Sączu 6 „ — „ „

III. Jazda posłańcza z Leluchowa do Muszyny.

Z Leluchowe IX g. 45 m. przed poł.
w Muszynie X „ 50 „ „

Przyłącza się w Muszynie do kabryoletowej poczty do Krynicy.

z Muszyny 2 g. 5 m. po południu
w Leluchowie 3 „ 10 m „

Odchodzi z Muszyny po przybyciu poczty kabryoletowej z Krynicy.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 5. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 22588. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 30. September 1874 Z. 28428 wird die Botenfahrt zwischen Neusandec und Leluchów auf die Strecken zwischen Neusandec und Krynica einerseits und zwischen Muszyna und Leluchow anderseits mit 15. Oktober l. J. eingeschränkt und unter Einstellung der Botenfahrt Żegestów-Muszyna eine Cariolpost zwischen Żegestów und Krynica, wie sie in der Sommerperiode bestanden hat, eingeführt.

Die erwähnten Post-Course haben nachstehends zu verkehren:

I. Cariolpost Żegiestów-Krynica.

Von Żegiestów um IX Uhr 30 M. Vormt.
in Muszyna „ XI „ 10 „ „
von Muszyna „ XI „ 20 „ „
in Krynica „ XII „ 5 „ Mittags.

Influirt in Krynica zu den Botenfahrten nach Neusandec

Von Krynica um 1 Uhr — M. Nachmittags
in Muszyna „ 1 „ 45 „ „
von Muszyna „ 1 „ 55 „ „
in Zegestów „ 3 „ 35 „ „

Geht ab von Krynica nach der Ankunft der Botenfahrt aus Neusandec.

II. Botenfahrt Neusandec-Krynica.

Von Neusandec um VIII Uhr 30 M. VMtg.
in Krynica „ XII „ 30 „ Nachm.
von Krynica „ 2 „ — „ „
in Neusandec „ 6 „ — „ „

III. Botenfahrt Leluchów-Muszyna.

Von Leluchow um IX Uhr 45 M. Vormtgs
in Muszyna „ X „ 50 „ „

Influirt in Muszyna zu der Cariolpost nach Krynica.

Von Muszyna um 2 Uhr 5 M. NMtgs
in Leluchow „ 3 „ 10 „ „

Geht ab von Muszyna nach der Aukunft der Cariolpost aus Krynica.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 5. Oktober 1874.

(3578 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6121. C. k Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że w tymże sądzie na żądanie wierzyciela Izaka Brawera w celu zaspokojenia wywalczonej pretesyi 21 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż pretensyi dłużnej masy spadkowej po ś. p. Jakóbie Lay w kwocie 174 zł. w. a. jak Dom. III. pag. 311 Inst. XIV. pag. 3 et. 4 n. 11—14 z mocy skryptu dłużnego z 6 lutego 1860 r. w stanie biernym realności Nr. kon. 512 w Kałuszu jak Dom. II. pag. 512 Inst. XII pag. 574 do 578 Dawida Habera własnej zaintabulowanej w dniach 11. Listopada, 25. Listopada i 9. Grudnia 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem.

O czem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że ciż przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej 10% od sumy wywoławczej t. j. 17 zł. 40 ct. a. w. tytułem wadium złożyć mają i że na pierwszych dwóch terminach powyższa pretensya tylko za cenę szacunkową t. j. 174 zł. w. a. zaś na ostatnim terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Kałusz 30. Grudnia 1873.

(3563 1—3) **Edykt.**

L. 10699. W dniu 12. Listopada 1874, dnia 17. Grudnia 1874 i dnia 21. Stycznia 1875 kakżdą razą o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna licytacya na sprzedaż realności pod l. k. 143 sta. 121 w Dąbrówce położonej dłużnika Stanisława Isańskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Serli Fischmann w kwocie 252 złr. z pn

Cena wywołania 1200 zł. w. a. wadyum 120 złr. w. a.

Reszta warunków wolno w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu pow. miejsko deleg.

Sambor dnia 15. Września 1874.

(3581 1—3) **Edykt.**

L. 5629. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Karola Hambergera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Uscher Brauer i Leib Gottfried przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Antoniego Melnera wnieśli pod dniem 8go Września 1874 l. 5629 pozew o zapłacenie 77 złr., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4. Listopada 1874 o 9tej godzinie przed południem wyznaczono, i rubrykę pozwu tego ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Zakrzewskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 25. Września 1874.

(3587 1—3) **Edykt.**

L 5800. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem podziału własności realności Nr. 366 st./254 n. w Białej przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności tejże l 366 st./254 n. w Białej położonej do Jana Gessel oraz małoletnich Katarzyny i Józefa Hilbrichtów należącej w dniu 16 listopada i 16. grndnia 1874 w dniu 18. stycznia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2191 złr. 4 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 220 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 10. Września 1874.

(3588 1—3) **Obwieeszczenie.**

L. 7101. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Fichtla a względnie jego masy leżącej w ilości 1000 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 64 w Straconce do Zuzanny Chrobok należącej i realności gruntowej w rozmiarze 10 morgów 746□ sążni ks. gł. tom II. fol. 91, 164 i IV. 35 w Lipniku do małżonków Andrzeja i Zuzanny Homa należącej w dniu 18. Listopada 1874 i w dniu 18. Grudnia 1874 zawsze o godz. 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa pierwszej realności wynosi 1520 złr. 12½ ct. w. a.; a drugiej realności 1402 złr. 10 ct w. a., poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w ilości 151 złr. 1 ct. w. a co do pierwszej, i w ilości 142 złr. w. a. co do drugiej realności.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Września 1874.

(3666 1—3) **Edykt.**

L. 4285. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że wskutek wezwania Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z 22. Lipca 1874 l. 8105 celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Süss w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. 9 w Rehbergu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, z gruntu, budynku mieszkalnego i stodoły się składającej dłużniczki leżącej spadkowej masy zmarłego Filipa Nessel własnej w trzech terminach, a to w dniu 5. Listopada, 19 Listopada i 10. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10tej zrana. Cenę wywołania stanowi cenę szacunkową tej realności w kwocie 1340 zł. w. a. z tem, że ta realność w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, w trzecim zaś i niżej takowej, jednakowoż nie niżej sumy 1000 zł. w. a sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum 200 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych jako też wywody opisania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Krakowiec dnia 21. Sierpnia 1874.

(3416 3—3) **Edykt.**

L. 5530. Dnia 30. Października, 27. Listopada i 22. Grudnia 1874 każdym razem o 10. godzinie przed południem odbędzie się w tut Sądzie publiczna licytacya realności włościańskiej Dmetra Diducha własnej pod l. k. 59 w Russowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenheka pto 168 złr. w. a. z pn. a to w pierwszych dwóch terminach jedynie powyżej, a w trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 650 złr. w. a. Wadyum wynosi 65 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół egzekucyjnego opisania może każdy chęć kupna mający przejrzeć w tut. sądow. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Śniatyn 12. Września 1874.

(3709 1 -3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4531. C. k Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Bieloka przez p. Dr. Nowaka przeciwko Maryi Siuta o zapłacenie kwoty 300 zł. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ogrodu, przy ulicy Chrzanowskiej położonego dłużniczki Maryi Siuta własnego, poprzód egzekucyjnie zajętego i oszacowanego, która to licytacya odbędzie się w dniach 26. Października, 23. Listopada i 21. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10tej przed południem, na miejscu w Oświęcimie z tem dołożeniem, że ogród powyższy na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania, mogą być w tutejszosądowej kancelaryi przejrzane w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim dnia 17. Września 1874.

(3599 3 3) **Edykt.**

L. 7575/civ. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie na skutek podania wniesionego przez galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie, rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego we Lwowie 14.525 zł. w. a. wraz z prowizyą od dnia 1. Stycznia 1871. po $5/_{100}$ liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych zapadłych rat w półrocznych równych kwotach 441 zł. w. a. od dnia 1. Stycznia 1871 zalegających, za każdą pojedynczą ratę od dnia zapadłości, aż do dnia uiszczenia po $4^0/_0$ liczyć się mającą i nadzwyczajnym dodatkiem $2/_{100}$ w myśl statutów i zobowiązań dłużników skryptem objętych, tudzież kosztów w ilości 30 zł. 17 ct. w. a już przyznanych i kosztów obecnych w kwocie 32 zł. 17 ct w. a. z zastrzeżeniem jednak prawa potrącenia kwot, na rachunek tej wierzytelności zapłaconych, ponowną przymusową sprzedaż publiczną dóbr Marjanówka w powiecie Chodorowskim położonych, do p. Wincentego i Maryi Kwiatkowskich należących, i w tym celu postanawia termina na dzień 13. Listopada i 15. Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w Złoczowskim c. k. Sądzie obwodowym odbyć się mające.

Cenę wywołania stanowi wartośc dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 29551 zł. w. a

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane Każdy chęć kupieuia mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. kwotę 2955 zł. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład złożyć.

Gdyby dobra te na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, nateuczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 18. Grudnia 1874 o godzinie 10. runo, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów przystępujący, uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi można w tu tejszej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony obie tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, oraz wierzycieli, którzyby po dniu 23. Czerwca 1874 jako dniu wystawionego wyciągu tabularnego do tabu li krajowej weszli, nakoniec wszystkich wierzycieli, którymby niniejsza uchwała sądowa sprzedaż dóbr Marjanówka rozpisująca lub dalsze uchwały w tej sprawie z jakichkolwiek bądź powodów w cale nie, lub też wcześnie przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną, przez edykta do rąk już tusądową uchwałą z dnia 24. Września 1873 l. 6256 ustanowionego kuratora adw dra. Heynego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 23. Września 1874.

(3562 3 -3) **Edykt.**

L. 10.239/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa posiadaczy następujących wedle podania Leisora Schönbrunna zgubionych weksli, a to:

1. wekslu dnia 7. Lipca 1874, w Korolówce przez Leisora Schönbrunna na 58 zł. wystawionego, a przez Herszka Kuszwierza w Mielnicy przyjętego, płatnego za 3 miesiące od daty.
2. wekslu w Korolówce dnia 7. Lipca 1874 przez Leisora Schönbrunna na 63 zł. wystawionego, a przez Izaka Müllera w Korolówce przyjętego, płatnego za jeden miesiąc od daty.
3. wekslu w Korolówce dnia 12. Lipca 1873, przez Leisora Schönbrunna na 25 zł. wystawionego, a przez Josla Leiba Keftlera w Korolówce przyjętego, płatnego za jeden miesiąc od daty.
4. wekslu w Korolówce dnia 15. Lipca 1874, przez Leisora Schönbrunna na 300 zł. wystawionego, a przez Abę Schamis w Korolówce przyjętego, płatnego za 4 miesiące od daty.
5. wekslu w Korolówce dnia 23. Lipca 1874, przez Leisora Schönbruna na na 105 zł. wystawionego, a przez Juliana Krzeczunowicza w Lesiecznikach przyjętego, płatnego za trzy miesiące od daty.
6. wekslu w Korolówce dnia 13. Kwietnia 1874, przez Leisora Schönbrunna na 50 zł. wystawionego, a przez Stanisława Antonowicza w Strzałkowcach przyjętego, płatnego za trzy miesące od daty, aby weksle pod 2. 3. i 6 oznaczone w przeciągu 45 dni od dnia tego ogłoszenia licząc, zaś weksle pod 1, 4 i 5 oznaczone w przeciągu 45 dni a to co do wekslu pod 1. od dnia 8. Października 1874, co do wekslu pod 4. od dnia 16. Listopada 1874, i co do wekslu pod 5. od dnia 24. Październiku 1874 rachując, tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożyli i swe prawa wykazali, gdyż wrazie przeciwnym te weksle za niebyłe i nieważne uznane zostaną.

Tarnopol, 23. Września 1874.

(3586 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2577/civ. C. k. Sąd powiatowy w Białej, czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie p. Jerzego Raffaya z dnia 22. Marca 1874, Nr. 2577 w celu ściągnienia od Franciszka Kappli dłużnej p. Jerzemu Raffayowi sumy 200 zł. m. k. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. k. 235 st. 61 n. w Lipniku położonej w 3 terminach, t. j. dnia 11. Listopada 1874, dnia 11. Grudnia 1874, i dnia 11. Stycznia 1875, każdy raz o godzinie 10. przed południem, w tutejszo-sądowem biórze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 5125 zł. 40 ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Każdy licytant obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej w kwocie 512 zł. 54 ct. w. a. gotówką lub w obligacyach publicznych według ostatniego kursu, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytość indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

Biała dnia 13. Kwietnia 1874.

(3638 3—3) **Kundmachung.**

Z. 11382/2529 IV. Der Lehrkurs 1874/5 in den auf Grundlage des §. 14 des Gesetzes vom 1 Juli 1872 am Sitze der Landwehr-(Landesvertheidigungs-) Commanden Wien, Brünn, Graz, Prag. Lemberg und Innsbruck etablirten Offiziersaspiranten-Schulen der k. k. Landwehrfußtruppen (Landesschützen) wird am 1 Dezember 1874 eröffnet.

Nebst dem hauptsächlichen Zwecke dieser Schulen, Angehörige der k. k. Landwehr und der Wehrpflicht nicht unterliegende Personen des Civilstandes, welche die Offiziers-Charge im nicht activen Verhältnisse anstreben, hiefür gründlich auszubilden, wird auch beabsichtigt, den Personen dieser Kategorien, wenn sie es wünschen, Gelegenheit zum Erwerbe der von den Aspiranten auf Berufs-Kadeten- (Offiziers-) Stellen geforderten, erweiterten Kenntnisse zu bieten.

Diese Absichten sollen zunächst:

A) in Bezug auf die Heranbildung zu Cadeten (Offizieren) im nicht aktiven Verhältnisse, durch die Eröffnung von Abendkursen, wie bisher am Sitze der Eingangs bezeichneten Commanden, und

B) hinsichtlich der Ausbildung zu Berufs-Kadeten (Offizieren) in Einem Schuljahre, durch die Etablirung eines, von den vorgedachten Abendkursen unabhängigen, für die Aspiranten sämmtlicher Landwehr-(Landesvertheidigungs) Commando-Bezirke „gemeinschaftlichen Tags- und Abendkurses in Wien“ realisirt werden.

Der Umfang der in den Abendkursen A) und in dem Tageskurse B) zum Vortrage gelangenden Gegenstände gibt der im Allgemeinen auf den, in der Beilage II. der Lehren-Vorschrift für die k. k. LW. (LW. V. B. Nr. 15, v. J. 1870) enthaltenen Lehrplan. Der Abendkurs B) hingegen wird den Vorträgen über Geografie, Geschichte, Matematik und Naturwissenschaften, also jenen Gegenständen gewidmet, deren Kenntniß in dem für die k. k. Kadetenschulen vorgeschriebenen Umfange, nebst den in den Abendkursen A) oder im Tageskurse B) gelehrten Wissenschaften, speziell von den Aspiranten auf Berufs-Kadeten (Offiziers) Stellen verlangt wird.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, so wie jener im Fechten und Turnen, dann die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Schreib- und Zeichenrequisiten werden unentgeldlich geboten.

In dem Tageskurse B) währt der Unterricht täglich 3—4 Stunden, in den Abendkursen A & B) werden für denselben an Werktagen die Abendstunden von 7 — 9 Uhr und teilweise auch die Nachmittage der Sonntage in Anspruch genommen.

Die theoretisch-praktischen Vorträge werden allenthalben mit letztem Juli 1875 beendet.

Die Monate August und September sind ausschließlich zur Vorname praktischer Uebungen bestimmt.

Im Monate Oktober finden die Schlußprüfungen statt.

Jene Personen, welche einen oder den andern der bezeichneten Kurse (A & B) vollständig oder nur theilweise, d. i. mit Rücksicht auf die Vorträge einzelner Gegenstände, zu frequentiren wünschen, wollen ihre Gesuche längstens bis 31 Oktober l. J. an das betreffende Landwehr- (Landesvertheidigungs-) Commando leiten.

Bewerber aus dem Civilstande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemter) ausgefertigten Nachweise über: die Geburtsdaten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel, zu instruiren.

Dem Mannschaftsstande der nicht aktiven k. k. Landwehr angehörende Aspiranten, welche den Tags- und Abendkurs (B) oder nur einen dieser Kurse vollständig und auch in Bezug auf Unterkunft und Beköstigung auf Rechnung des LW-Etats zu frequentiren wünschen, haben ihren diesfälligen Gesuchen den Nachweis über die gewonnene allgemeine Bildung und genossene militärische Ausbildung zuzulegen.

Derlei geeignet befundene Aspiranten werden, zum Zwecke ihrer freiwillig angestrebten, militärischen Vervollkommung, von den zuständigen Bataillons-Commandanten rechtzeitig einberufen, zu dem am betreffenden Schulorte etablirten Instruktionskader auf ärarische Kosten abgehen gemacht und daselbst als „Zugeteilte“ in Verpflegung übernommen.

Auf die Dauer ihrer Zutheilung erhalten dieselben — gleich den, dem sistemisirten Präsenzstande der Kaders entnommenen Aspiranten — nebst den chargenmäßigen Gebühren, ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale pr. 6 fl. ö W.

Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrkurses zugebrachte Zeit wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Stande der nicht aktiven Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse, sich zur ungeschmälerten Frequentirung eines Kurses auf eigene Kosten gemeldet haben, zwar nur einfach, jedoch als aktive Dienstleistung angerechnet.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Wien, am 30 September 1874.

(3592 3—3) **Edykt.**

L. 51350 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Eliasza Linie w sprawie przeciwko Izaakowi Pilzer o 750 zł a. w. z dnia 26. Lutego 1874., l. 11599, uchwała z dnia 27. Lutego 1874., l. 11599, dozwalająca intabulacyi sumy 750 zł. w. a. w stanio biernym sumy 1200 zł. dla Izaaka Pilznera w stanie biernym sumy 14.000 zł. a. w. na realności pod l. 130 w Tarnowie położonej, intabulowanej, wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Józefowi Szczepańskiemu i Babecie Luksemburg do rąk równocześnie w osobie p. adw. dra. Hryszkiewicza, z zastępstwem p. adw. dra. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Szczepańskiego i Babettę Luxemburg, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 25. września 1874.

(3627 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2488. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy żywności na rok 1875. dla aresztantów tutejszego Sądu, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya dnia 19. Października 1874. i 2. Listopada 1874, każdym razem o godzinie 10 r. pod warunkami, które w Sądzie przejrzane być mogą; liczba aresztantów rozmaita.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Za podstawę ceny wywołania oznacza się za porcyę got wowaną strawy 16 ct. bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów, a funt chleba razowego wagi wiedeńskiej po 9 ct w. a. od której ceny niżej licytować się będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 10. Października 1874.

(3589 3—3) **Edykt.**

L. 7131. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakuba Jenknera w ilości 150 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 308 w Lipniku położonej do Józefa i Ewy Czaudernów należącej w dniu 11. Listopada 1874 i w dniu 11. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 514 zł. 80 ct w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 52 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała dnia 1. Września 1874.

(3641 3—3) **Kundmachung.**

Z. 15018. Von Seite der k. k. Finanz-Bezirks-Direction wird kundgemacht, daß zu der am 20 Oktober 1874 wegen Verpachtung der Verzehrungssteuer vom Ausschanke der gebrannten geistigen Flüssigkeiten im Brodyer Zollausschluße abzuhaltenden Versteigerung, Offerte und mündliche Anbothe alternativ auch auf die unbedingte Dauer von drei Jahren mit dem, dem Aerar zustehenden Rechte, für den Fall der Auflösung des Zollausschlußes die Pachtung im ersten oder zweiten Pachtjahre drei Monate vor Ablauf des Pachtjahres zu kündigen gemacht und überreicht werden können

Brody am 13 Oktober 1874.

(3697 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 46024. Wcelu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednie z c. k. fabryk tytoniowych lub pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych c. k. magazynów tytoniu na rok 1875. to jest na czas od 1. Stycznia do ostatniego Grudnia 1875, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert. które należy wnieść najdalej do 16go Listopada 1874 do 2giej godziny popołudniu do Prezydum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyi z których i do których ma być uskuteczniona dostawa, tudzież ilości w przybliżeniu przedmiotów dostawy, jakoteż kwoty przepisanego wadyum, i warunki licytacyi i kontraktu mogą być przejrzane w c. k. krajowej Dyrecyi skarbu we Lwowie, w Wiedniu, w Pradze i w Bernie w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, i we wszystkich tutejszo krajowych c. k. magazynach i powiatowych Dyrekcyach skarbu magazynach i tytoniu.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 16. Października 1874.

Kundmachung.

Zahl 46024. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabak-Verschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabak-Fabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisen-Bahnhöfen zu den hierländigen Tabak-Verschleißmagazinen im Jahre 1875 das ist für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten Dezember 1875 wird die Concurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten, welche im Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg bis längstens 16ten November 1874 um zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzulegenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertrags-Bedingungen, können bei den Finanz-Landes-Directionen in Lemberg, Wien, Prag und Brün, bei den Finanz-Directionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen hierländigen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Tabakmagazinen eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg den 16. Oktober 1874.

(3631 2-3) **Edykt.**

L. 9065. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela wekslu następującej treści:

„Jezierzany den 29. August 1873 pr. fl. ö. W. 220. Ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert Zwanzig in österr Währung den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Stanisław Matkowski in Jezierzany Samuel Horn m p. angenommen Stanisław Matkowski m. p für mich an die Ordre der Fr. Hinde Dub Werth erhalten Buczacz 20. Oktober 1873 Samuel Horn m. p.“

ażeby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od czasu edyktalnego niniejszego ogłoszenia tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, inaczej bowiem weksel powyższy na żądanie proszącej Hindy Dub jako amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 16. Września 1874.

(3585 2—3) **Concurrenz-Kundmachung.**

Z. 2438. Von dem k. k. Lotto-Amte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß die mit der Verpflichtung einer Cautionsleistung verbundene k k Lottocollectur zu Rzeszów, in welcher für die Ziehungen in Lemberg unter Nr. 219 und für die Ziehungen in Wien unter Nr. 807 die Lottospiele gesammelt werden, im Wege der öffentlichen Concurrenz verliehen werden wird.

Der bisher mit Percent bemessene Provisionsertrag dieser Collectur betrug nach einem Durchschnitte des dreijährigen Zeitraumes vom 1. Jänner 1871 bis letzten December 1873 jährlich 636 fl. 11 kr. öst. Währ., wovon 431 fl 93 kr. für die Lemberger und 204 fl. 18 kr. für die Wiener Spielsammlung entfielen.

Die Lottoverwaltung behält sich die freie Wahl unter den Offerenten vor, wird aber hiebei — wenn thunlich – vorzugsweise denjenigen berücksichtigen, welcher mit dem niedrigsten Provisionspercente sich zufriedenstellt.

Die Collectur wird unter folgenden Bedingungen verliehen:

1. Die Provision ist von dem Collecturspächter gleich nach jeder Ziehung vertragsmäßig zu berechnen und aus den betreffenden Spieleinnahmen zurück zu behalten, und wird demselben mit dem amtlich richtiggestellten Betrage im Ziehungsconto zu Guten geschrieben werden.
2. Der Ersteher ist zur genauen Befolgung der Lottovorschriften und der sonst von seiner vorgesetzten Behörde an ihn ergehenden Anordnungen sowohl gegenüber der Lottoverwaltung als auch gegenüber den Parteien verpflichtet

   Der Collectant hat alle mit der Besorgung der Lottospielsammlung verbundenen Auslagen (Miethzins für das Collecturslocale, Kosten der Heizung und Beleuchtung, Botenlöhnungen u. s w) aus der Provision zu bestreiten und dann in keinem Falle eine andere Vergütung als jene der Provision ansprechen.
4. Die Lottoverwaltung übernimmt keine wie immer geartete Haftung oder Versicherung für den Fortbestand des oben angegebenen Provisionsertrages und leistet daher auch keine Entschädigung, wenn die Spieleinnahmen sich aus was immer für einer Ursache herabmindern.
5. Sowohl der Lottoverwaltung als auch dem Collectanten bleibt es vorbehalten, von dem abgeschlossenen Vertrage ohne Angabe eines speciellen Grundes zurückzutreten, in welchem Falle drei Monate vorher ie förmliche Aufkündigung zu geschehen hat und dem Collectanten ein Ersatz oder eine Entschädigung aus irgend einer Ursache nicht zusteht
6. Jede Handlung oder Unterlassung, wegen welcher nach den bestehenden Vorschriften der Verlust eines Spielsammlungsbefugnisses verhängt wird, dann das Vorkommen eines Umstandes, welcher die Ausschließung von der Bewerbung um eine Lottokollectur im Concurrenzwege begründet, löset sogleich den Verträg auf und der Collectant bleibt dem Gefalle für allen durch ihn verursachten Schaden ersatzpflichtig.
7. Der Tod des Collectanten hebt den Vertrag auf, doch wird die Witwe auf ihr Ansuchen, falls kein Ausschließungsgund vorhanden ist, die Collectur bis zur vorschriftsmäßigen Wiederverleihung unter der Bedingung belassen werden, daß dieselbe in die vertragsmäßigen Verbindlichkeiten und Rechte des Verstorbenen eintrete und ihre einstweilige Gebahrung mittelst einer Caution sicherstelle
8. Der Verlust des Spielsammlungsbefugnisses kann auch dann sogleich verhängt werden, wenn der Collectant die Vertragsverbindlichkeiten nicht zuhält, insbesondere wenn derselbe die pflichtige Geldabfuhr oder irgend eine andere Schuldigkeit nicht in der festgesetzten Frist leistet, oder die aus was immer für einem Grunde verringerte Caution nicht auf den festgestellten Betrag rechtzeitig ergänzt, oder wenn die Kollekturs-Provision mit gerichtlichen Verbot belegt wird.
9. Die Collectur darf weder in Afterbestand gegeben, noch die Führung derselben ohne Genehmigung der Lottoverwaltung an andere Personen übertragen werden. Eine Uebertretung dieses Verbotes hat den Verlust des Collecturbefugnisses zur Folge.
10. Die Caution, welche zur Sicherstellung der Collectursführung und der Besorgung der hiemit verbundenen anderweitigen Geschäfte zu leisten ist, wird mit dem Betrage von 1000 fl. Realwerth festgesetzt; jedoch muß dieselbe vom Collectanten entsprechend erhöht werden, sobald eine solche Sicherheitsmaßregel von der Lottoverwaltung als nothwendig angeordnet werden sollte.

Diejenigen, welche sich um diese Collectur bewerben wollen, haben ihre schriftlichen, mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehenen und nach dem unten angegebenen Muster verfaßten Offerte versiegelt bei dem k. k. Lotto-Amte in Lemberg und zwar längstens bis zum 21. November 1874 um 12 Uhr Mittags zu überreichen

Jeder Bewerber hat in seinem Offerte das von ihm angesprochene Provisions-Percent deutlich zu bezeichnen und diesem Offerte beizuschließen:

A. Die Cassequittung über das bei der k k. Lotto-Amts Casse in Lemberg erlegte Reugeld von 5 Percent des im Eingange dieser Kundmachung bezifferten jährlichen Provisionsertrages, also über den Betrag in runder Summe von 30 fl
B. Die legale Nachweisung der Großjährigkeit des Bewerbers, dann der Fähigkeit desselben zur Führung einer Lottocollectur und zur Leistung der festgesetzten Caution; endlich
C. ein obrigkeitliches Wohlverhaltungszeugniß mit besonderer Rücksicht auf die im nachfolgenden Absatze enthalten n Bestimmungen und mit Angabe der bisherigen Beschäftigung und des Wohnortes des Offerenten, dann die Nachweisung der Kenntniß der polnischen und deutschen Sprache.

Auch hat der Bewerber zu erklären:

1. ob und mit welchen Beamten der betreffenden Lottoämter er verwandt oder verschwägert sei;
2. ob und welche Collektur er bereits besitze und daß er auf diese im Falle der Annahme seines Offertes unbedingt verzichte.

Ausgeschlossen von der Bewerbung um eine Lottocollectur im Concurrenzwege sind:

a) Minderjährige;
b) wegen eines Verbrechens, eines aus Gewinnsucht entsprungenen Vergehens oder derlei Uebertretung, dann wegen Schleichhandels oder einer schweren Gefällsübertretung schuldig erkannte oder nur wegen Abganges rechtlicher Beweise der Untersuchung entbundene Personen;
c) gewesene Commissionäre oder Pächter von Gefällen, welchen die Befugnisse aus Strafe oder wegen eines Verschuldens entzogen wurden, oder welche verträgsbrüchig geworden sind
d) diejenigen, über deren Vermögen der Concurs der Gläubiger eröffnet oder das gesetzliche Ausgleichsverfahren eingeleitet wurde; und
e) diejenigen, welche zur Verwaltung des eigenen Vermögens nicht befähigt sind

Offerte, welche von Personen, denen ein gesetzliches Hinderniß entgegensteht oder welche verspätet eingebracht werden, oder welche unbestimmt oder bedingt lauten, werden nicht in Betracht gezogen

Pensionisten, Quiescenten, Provisionisten u. s w. welche eine Lottocollectur im Concurrenzwege erstehen, verbleiben im ungeschmälerten Genusse ihrer Ruhegebühr, und das in den Offerten etwa enthaltene Anbot der Zurücklassung einer solchen Gebühr findet keine Berüchsichtigung.

Die erlegten Reugelder jener Offerte, die nicht angenommen wurden, werden gleich nach erfolgter Entscheidung über das Resultat der Offertverhandlung zurückgestellt; das Reugeld des Erstehers aber wird zurückbehalten, bis derselbe die Caution erlegt oder sichergestellt haben wird.

Die Cautionsleistung hat entweder in Barem gegen 3 percentige Verzinsung, oder in freien Staatsschuldverschreibungen nach dem Tagescurse, oder aber mittelst annehmbarer Realhypothek längstens binnen vier Wochen vom Zeitpunkte der Zustellung des Decretes, mit welchem dem Ersteher die Collectur zugesichert wird, bei der k. k Lotto-Amts Casse in Lemberg zu erfolgen, widrigens das Reugeld dem Aerar verfällt und eine neue Concurrenz ausgeschrieben, oder nach Umständen in anderer Art mit der Wiederverleihung der Collectur vorgegangen wird.

Nach erfolgtem Erlage oder Sicherstellung der Caution wird das k k. Lotto-Amt in Lemberg dem Ersteher die Spielsammlungs-Bewilligung (Licenz), wofür von demselaen die vorgeschriebene Stempelmarke beizubringen ist, ausfolgen und den Tag bestimmen, mit welchem er die Collectur zu übernehmen hat.

Das Collecturslokal muß zweckentsprechend gelegen und beschaffen sein und darf erst nach vorläufiger Genehmigung des k. k. Lotto-Amtes in Lemberg zur Spielsammlung benützt werden.

Mit dem Ersteher wird förmlicher Vertrag errichtet.

Lemberg am 10. Oktober 1874.

Muster eines Offertes.

Der/Die Unterzeichnete (Vor- und Zuname, Stand oder Beschäftigung und Wohnort des Offerenten) erklärt, daß er/sie bereit sei, die für die Ziehungen in Lemberg unter Nr. 219 und für die Ziehungen in Wien unter Nr. 807 zu Rzeszow bestehende Lottocollectur gegen Bezug einer mit . . . $\frac{\cdot\ \cdot}{10}$ (sage . . ganze und . . . . Zehntel) Percent der Spieleinnahme zu bemessenden Provisionssumme unter den in der Concurrenz-Kundmachung des k k. Lotto Amtes in Lemberg vom 10. Oktober 1874 Z. 2438 angegebenen Bedingungen zu übernehmen und schließt die verlangten Documente bei.

(Anmerkung) Der Bewerber hat ferner zu erklären:

1. Ob und mit welchen Beamten der betreffenden Lottoämter er verwandt oder verschwägert sei.
2. Ob und welche Collectur er bereits besitze und daß er auf diese im Falle der Annahme seines Offertes unbedingt verzichte

(Datum.) N. N.
(Eigenhändige Unterschrift.)

Von Außen.

Offert wegen Uebernahme der k. k. Lottocollectur Nr. $\frac{219}{807}$ in Rzeszow.

(3584 2—3) **Edykt.**

L. 22.139. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, podaje w myśl ustawy z 25. Lipca 1871 L. 96 dz. u. p, do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eizyka Werthamera de praes. 12 Maja 1874. L. 12186 o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie zapisanej realności, która pod L. k. 122 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu budowlanego i stojącego na nim murowanego domu mieszkalnego z drewnianymi budynkami pobocznymi się składa, na wschód z 14 sąż. 3 st. do ulicy bocznej, na południe z 4 sąż. 5 st. 6 cal. do „czarnego potoku“, na zachód z 15 sąż. 4 st. 6 cal. do realności Josla Halma, a na północ 5 sąż. 1 st. do ulicy studziennej graniczy, i w ogólnej objętości 75 kw. sąż. 3 st. 9 cal. mierzy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi po przeprowadzeniu niezaprzeczonego dochodzenia komisyjnego, projekt karty hipotecznej dla otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie.

Również oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisanej realności jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały,

ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 Stycznia 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej karcie hipotecznej w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi gruntowej już do użytku nie służącej, lub że strony wniosły do Sądu podanie, tyczące się tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia.

Czyni się zarazem uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma

Lwów dnia 23. Września 1874.

Edict.

Z. 22139. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit nach Vorschrift des Gesetzes vom 25 Juli 1871 R. 96 R. G. Bl zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Eisig Werthamer de praes. 12 Mai 1874 Z. 12186 um Errichtung eines neuen Tabularkörpers für seine bisher noch in keinem Grundbuche eingetragene Realität C. N. 122 in Kolomea (im Gleichnahmigen Gerichts- und Steuer-Bezierke) welche aus einem Baugrunde und einem darauf stehenden gemauerten Wohnhause sammt hölzernen Nebengebäuden besteht, östlich mit 14⁰ 3′ an eine Seitengasse, südlich mit 4⁰ 5′ 6″ an den Bach „czarny potok“, westlich mit 15⁰ 4′ 6″ an die Realität des Josel Halm und nördlich mit 5⁰ 1′ an die Brunnengasse grenzt und im Gesammtflächenmaße 75 ⁰ 3′ 9″ enthält, — vom k. k. Bezirksgerichte in Kolomea nach anstandsloser Durchführung der angeordneten kommissionellen Erhebung ein Entwurf der für diese Realität bestimmten neuen Grundbuchseinlage angefertigt worden ist, welcher dortgerichts eingesehen werden kann und vom heutigen Tage an als Grundbuch angesehen werden wird; wie auch, daß von diesem Tage an neue Eigentums-Pfand- und andere bücherliche Rechte auf diese Liegenschaft nur durch die Eintragung in dieses Grundbuch erworben, beschränkt, auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Gleichzeitig fordert des k. k. Oberlandesgericht:

a) alle Personen, welche auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigentums- oder Besitz-Verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung, durch Berichtiguag oder Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern oder in anderer Weise erfolgen soll; — und
b) alle Personen, welche schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Teile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlicher Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, auf ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirks-Gerichte in Kolomea bis zum 15 Jänner 1875 um so sicherer einzubringen, als sonst sie das Recht auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen verwirken würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben sollten.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert.

Schließlich wird bemerkt, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der Letzteren für einzelne Parteien unzuläßig ist.

Lemberg am 23. September 1874.

(3550 2—3) **Edykt.**

L. 5553. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem; że przed 35 laty zmarł w Wareżu Mendl Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do spadku jego powołanymi są z ustawy: Jossl Berger, Mendl Berger, Feiwel Berger i Berko Berger. Ponieważ miejsce pobytu tego ostatniego nie jest wiadomem, przeto wzywa się go niniejszem, aby się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego, zgłosił w tymże c. k. Sądzie i wniósł swe oświadczenie do spadku tem pewniej, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę z spadkobiercami zgłaszającymi się i mianowanym dla niego kuratorem Feiwlem Berger.

Z c. k. Sądu powiatowego.
W Bełzie d. 8. Sierpnia 1874.

(3609 2—3) **Edykt.**

L. 3864 C. k Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że Michał Kloc rolnik z Zaczernia, za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 11. Września 1874 L 5264 marnotrawcą uznany i dlań Floryan Kloc kuratorem ustanowiony został. C. k. Sąd powiatowy
Głogów 2. Października 1874.

(3621 3—3) **Edykt.**

L. 4889. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle, podaje do publicznej wiadomości, że Walenty Gąsiorowski właściciel folwarku w Jaśle, na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 24. Września 1874 l. 18.872, uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego mianowano p. Konstantego Strzeszkowskiego z Gogolowa.

C. k. Sąd powiatowy

Jasło dnia 7. Października 1874.

(3620 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3316. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Izaka Dessera w kwocie 219 złr. w. a. zpn. dozwala na egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Paszczynie pod Nr. k. 55 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, z budynku mieszkalnego, stodoły i gruntu 16 morgów 407 □ sążni składającego się a dłużnika Jana Magryty własnego, która to sprzedaż w zabudowaniu sądowem w Dębicy w trzech terminach w tym celu wyznaczonych, a to na dniu 19. Listopada, 17. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Za cenę wywołania stanowi się sądownie wyposrodkowana wartość realności pod licytacyę podciągniętej w kwocie 1609 złr. a. w.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest jako wadyum złożyć 10% ceny wywoławczej t. j. 161 złr. a. w., w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi zaraz zwróconem zostanie.
3. Nowonabywca winien jest w 30 dniach po prawomocności uchwały, protokół licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej, całą ofiarowaną cenę z potrąceniem deponowanego wadyum do depozytu sądowego złożyć poczem mu dekret własności co do tej realności wydanymi takowa w posiadanie oddaną zostanie.
4. Należytość rządową od przeniesienia własności jakoteż i wprowadzenie go do tejże nabywca ze swego zapłacić obowiązany jest.
6. Jeżeliby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, nietylko złożonem wadyum ale nawet całym swoim majątkiem jest odpowiedzialnym i w mowie będąca realność na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym tylko terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu w drodze relicytacyi sprzedaną zostanie.
6. Do przedsięwzięcia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina i na pierwszych dwóch realność ta tylko wyżej ceny na trzecim zaś tylko za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, gdyby zaś i na tym terminie ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznaczy się termin do ustanowienia ułatwiających warunków a na dalszym wyznaczyć się mającym terminie realność ta także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
7. Każdemu chęć kupienia mającemu wolno akt zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć.

O czem obie strony, dalej c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. uprz. Zakład kredyt. włościański we Lwowie Reisle Deser, Chiel Rosen, Cirla Liznerowa, Majer Deser do rąk własnych, c. k. urząd podatkowy w Ropczycach, nareszcie ci, którzyby później prawo zastawu uzyskali, lub którymby rezolucya zawczasu doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie Józefa Króla któremu zarazem dekret kuratorski się wręcza zawiadomienie otrzymują.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 12. Września 1874.

(3617 3—3) **Edykt.**

L. 11.725. W dniu 19. Listopada, 17. Grudnia 1874 i w dniu 21. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 218 i 222 w Wojutyczach Jana i Eufrozyny Zarzyckich i Jana Bałabańskiego własnych.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową w kwocie 600 złr. wadyum wynosi 60 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor 23. Września 1874.

(3615 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9197. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że rozpisana wskutek uchwały tutejszego Sądu z dnia 23. Lutego 1874 do l. 10.997/73 relicytacya dóbr Urzejowic do Feliksa Rosnowskiego należących w powiecie Łańcuckim położonych, celem zaspokojenia należytości galic. Towarzystwa kredytowego w kwocie 15.465 złr. 28 ct. i 3623 złr. 76 ct. a. w. na nowym na dzień 19. Listopada 1874 o godzinie 10. rano odroczonym terminie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z 23. Lutego 1874 do l. 10.997/1873 zawartemi w Gazecie Lwowskiej w Nr. 63, 68 i 69 ogłoszonemi przedsięwziętą zostanie.

Rzeszów 8. Października 1874.

(3580 3—3) **Edykt.**

L. 3075. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnych nakazów zapłaty c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11. Kwietnia 1872 l. 6457 i 6458 celem zaspokojenia sum wekslowych p. Joanny Wolskiej w kwotach 56 złr. w. a. z pn. i 115 złr. z pn. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 333 n. 192 st. sub rep. 144 w Choczni położonej, do dłużników Tomasza i Magdaleny Widlarzów należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z domu, stodoły i $8^{3}/_{4}$ morgów gruntu na 980 złr. oszacowanej w 3ch terminach, a to: dnia 29. Października, 26. Listopada i 22. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie, i że realność ta aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest kwota 980 złr. i licytant ma złożyć wadyum w kwocie 98 zł. jedną połowę ceny kupna ma złożyć do depozytu w 30. dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi, drugą połowę zaś w 30. dniach po prawomocności uchwały porządek płatniczy stanowiącej.

Resztę warunków akt opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

Wadowice dnia 24. Września 1874.

(3579 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3217. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Sebastyana Kałamarza przeciw Tomaszowi Barowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 620 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 40 w Hussowie położonej Tomasza Bara własnej, protokołem z dnia praes. 3. Września 1872 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 28. Października, na dzień 30. Listopada i na d. 22. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 765 zł. 65 ct. a. w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 76 złr w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dr. Alsa ustanowionego.

Tyczyn dnia 20. Lipca 1874.

(3622 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15760. Z początkiem roku szkolnego 1874/5 nadane będą stypendya z fundacyi t. z. konwiktowych o rocznych 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a. a mianowicie stypendya z fundacyi Głowińskiego, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego i nieszlacheckiego; z fundacyi Potockiego, Matczyńskiego i Zawadzkiego dla szlachty i z fundacyi t. z. krakowskiej zakordonowej, dla nieszlachty przeznaczone.

Wtym celu ogłasza się niniejszem konkurs

Ubiegać się mogą o stypendya powyższe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada b. r.

Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, załączyć mają nadto wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z fundatorami, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielk. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 4. Października 1874,

(3612 3—3) **Edykt.**

L. 48835. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej obligacyi pożyczki wojennej w Galicyi wschodniej z dnia 1. listopada 1813 Nr. 2843 na 228 zł $54^{3}/_{8}$ ct. z $2^{1}/_{2}$ % do gminy Duliby należącej, dnia 1. kwietnia 1856 w Seryi 485 wylosowanej, ażeby poszczególnioną obligacyę c. k. Sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie nadmienionego terminu, poszczególniona obligacya za amortyzowaną uznaną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 26. Sierpnia 1874.

(3611 3—3) **Edykt.**

L. 52452. C. k. Sąd krajowy ustanawia w miejsce p. c. k. Radcy Dziedzickiego dotychczasowego komisarza konkursowego, pana Radcę Barona Kannego komisarzem konkursowym dla massy rozbiorowej Filipa Weinreba.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 30. Września 1874.

(3639 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11637. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku odbędzie się w poniżej wymienionym dniu ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa z dodatkiem 20% w niżej orzeczonym okręgu dzierżawnym na lata 1875, 1876 i 1877 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy.

Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa		Licytacya odbędzie się od godziny 9. rano do godziny 2. po południu	Uwaga
		złr.	ct.		
Lisko składający się z 24 miejscowości	III.	2400	—	21. Października 1874	

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najpóźniej do 2giej godziny po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok dnia 12. października 1874.

(3698 2—3) **Lizitazions-Ankündigung.** (9811)

Von der k. k. Finanz-bezirks-dirks-direktion in Przemyśl, wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Fleischverzehrungssteuerbezuges in den nachbenannten Pachtbezirken auf das Jahr 1875 mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr im Falle der unterbliebenen zeitgerechten Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestätigung der Pachtdauer die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird, und zwar:

Post Nro.	Für den Pachtbezirk	Tarifs-klasse	Fiskal-Preis		Lizitations-Termin	In den Amts-Stunden
			fl.	kr.		
1	Von Fleisch Jaroslau mit Pruchnik Sieniawa und Radymno sammt 119 Ortschaften	Jaroslau II. die übrigen III	20819	60	27. Oktober 1874.	Von 8 bis 12 Uhr VMitgs.
2	Mościska mit Krukiernice sammt 44 Ortschaften	III.	4123	89	28. Oktober 1874.	dtto.
3	Cieszanów, Oleszyce und Narol mit Lipsko sammt 49 Ortschaften	III.	2831	—	29. Oktober 1874.	dtto.
4	Von Wein Stadt Przemyśl mit Zasanie Wilcze und Przekopana dann Markt Niżankowice	—	1872	78	30. Oktober 1874.	dtto.

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium sind bis 2 Uhr Nachmittags, des dem Lizitationstermine unmittelbar vorangehenden Tages beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

Die Lizitationsbedingnisse sammt den Verzeichnissen der zu jedem Pachtbezirke gehörenden Ortschaften können hieramts, sowie bei den Finanzwach-Kontrollsbezirksleitern des hiesigen Finanz-Bezirkes eingesehen werden.

Przemyśl am 16 Oktober 1874.

(3569 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3775. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy obwieszcza, że realność rustykalna pod Nr. 14 w Latkowcach położona, do massy po Onufrym Skrynnyk należąca, będzie na zaspokojenie sumy przez Kisyla Reiter wywalczonej 45 zł. i kosztów 3 zł. 11 ct. 1 zł. 4 ct. 8 zł. 44 ct. i 6 zł. 63 ct. publicznie sprzedaną w terminach na dniu 5 Listopada 1874, na dniu 3 Grudnia i na dniu 17 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 9 z rana. Na pierwszym i drugim terminie nie może być poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 10 Sierpnia 1874.

(35 9 2 3) **Kundmachung.**

Z. 3775. Das k. k. Bezirks-Gericht zu Mielnica setzt in Kenntniß, es werde zur Hereinbringung der ersiegten Forderung des Kisil Reiter wieder die Nachlaßmasse nach Onufry Skrynnyk pr. 45 fl. ö. W. der Gerichtskosten pr. 3 fl. 11 kr, 1 fl. 4 kr., 8 fl. 44 kr., 6 fl. 63 kr. ö. W. die im Latkowce sub Nr. 14. gelegene Rustikalwirthschaft am 5 November 1874 am 3 Dezember und am 17 Dezember 1874 jedesmal um 9 Uhr Vormittags öffentlich feilgeboht mit dem, daß in den ersten zwei Terminen die Realität nur um den Schätzungswerth wird veräustert werden können.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Mielnica am 10 August 1874.

(3551 2—3) **Edykt.**

L. 4116. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, Karol Pohodyniak włościanin z Rosochowaćca za marnotrawcę uznany, i jemu kurator w osobie Romana Lubianieckiego gospodarza z Rosochowaćca nadany został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skałat d. 28. Września 1874.

(3643 2—3) **Obwieszczenie.** L. 1276.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźniów c. k. Sądu obwodowego i c. k Sądu deleg. miejsko-powiatowego w Rzeszowie rok 1875 odbędzie się w dniach 5. i 6 Listopada 1874 od 9tej godziny z rana licytacya in minus, jako to:

	złożyć się mające wadium
479²/₈ łokci drelichu na odzież aresztancką	214 złr.
1883⁵/₁₆ „ płótna na koszule	
1012¹/₂ „ płótna na sienniki	
172 par trzewików z okuciem	
12 „ pantofli skórzanych	
133³/₁₀ sągów drzewa opałowego bukowego	133 złr.
256 ℔ czyszczonej oliwy	89 złr.
1035 ℔ zwykłej oliwy	
64 ℔ świec łojowych	
600 ℔ mydła	
100 ℔ smalcu zmieszanego z szpikiem z kości	
27 łokci knotów wełnianych i 10460 sztuk bawełnianych	
195 centnarów żytnej długiej słomy	18 złr.
różnych artykułów do naprawy odzieży i bielizny, tudzież rekwizytów domowych	44 złr.
wyrobów bednarskich	11 złr.
robót ślusarskich	19 złr
robót kowalskich	13 złr.
robót blacharskich	9 złr.

Wadja złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych według ich kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Sądzie.

Pisemne oferty wedle przepisów wygotowane i w wadium opatrzone przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego
Rzeszów dnia 12. Października 1874.

(3547 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17.163. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia, że otwartą została upadłość co do majątku Hirscha Grobtucha kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 Grudnia 1868 Dz. pr. p. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt Dr. p. Władysław Zaklika tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Maurycy Braun.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym, stosownie do przepisów urządzenia upadłośc, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 22. Grudnia 1874 o godzinie 10. zrana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3549 2 3) **Edykt.**

L. 10.576. W dniu 5. Listopada 1874 na dniu 10 Grudnia 1874 i na dniu 14. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 i 62/45 w Pinianach położonej, Jędrzeja Pityły własnej na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Brudki w kwocie 40 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1150 zł. wadyum 115 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor dnia 19 Września 1874.

(3553 2—3) **Edykt.**

L. 23.248. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefy Dobrowolskiej do c k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dnia 9. Października 1873 liczba 13.349 wniesionej, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 730 i 1215 w Tarnopolu, powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z dwóch domów mieszkalnych i szopy, c. k Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30. Października 1875 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 30. Października 1875 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30. Października 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 6. Października 1874.

(3553 2—3) **Edykt.**

L. 45030. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 10. Listopada 1874 i 15. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 11 przed południem licytacya w celu sprzedaży dwu sum do masy rozbiorowej Benziona Both należących na 500 złr. m. k., 221 złr. m. k., z który h pierwsza na realnościach pod Nr. 637²/₄ i 193²/₄ Dom. 131 pag. 327 n. 70 on. a druga na realności pod Nr. 453²/₄ Dom. 141 pag 327 n. 63 on. i Dom. 141 pag. 328 n. 65 on. zaintabulowane są, przy których to terminach sumy te poniżej tej kwoty, na którą opiewają sprzedane nie będą.

Wadyum do rąk komisyi licytującej złożyć się mające wynosi $^{10}/_{00}$ sum sprzedać się mających a cena kupna będzie musiała być złożoną w 30 dniach do depozytu sądowego po zawiadomieniu o przyjęciu do Sądu aktu licytacyi.

Ponieważ te sumy są obciążone, to nabywca będzie obowiązanym te długi, o ile cena kupna na pokrycie takowych wystarczy, a wierzyciele przed wypowiedzeniem, jeżeli takowe zastrzeżonem zostało. długów tych odebrać nie chcieliby, na siebie przyjąć.

Dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po 4. a względnie 5. Marca 1873 nabyli prawa hipoteczne na te sumy, a także dla tych, którym niemogłaby doręczoną być uchwała sprzedaż dozwalająca ustanowionym został kurator w osobie adw. Dr. Weissa z substytucyą adw. Dr. Bobownika, do którego zgłosić się mają.

Z c k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 26 Września 1874.

(3575 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 7445. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 232/288 w Lipniku położonej, Marcina Halma własnością będącej, rezolucyą z dnia 13. Kwietnia 1874 l. 2000 w celu zzspokojenia wierzytelności Jana Pawlety w kwocie 500 złr. w. a. z pn. rozpisana ponownie w dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w Gazecie Lwowskiej objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 8. Września 1874.

(3626 2 3) **Edykt.**

L. 54656. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania skradzionej książeczki galic. kasy oszczędności pod Nr. 27230 na imię Grzegorza Kuziów i okaziciela wystawioną, której stan wkładek z końcem miesiąca Czerwca 1874 kwotę 1199 zł. 97 ct. a. w. wynosi i na którą w dniu 8. Lipca 1874 dalsza wkładka 15 zł. a. w. dołożoną została, ażeby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka galic. kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie dnia 26. Września 1874.

(3630 2—3) **Edykt.**

L. 9147. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Alojzego Nepomucyna dw. im. Nowickiego, Nikodema Fałęckiego, Helenę Ostrzeszowiczową, Domicelę Zukotyńską, Henie Tuchsberg, Leopolda Zischkę, Leibe Blauera, Józefa Fałękiego, Konstantynę czyli Konstancyę Fałęckę zamężną Koreckę, Gabryela Kolischera i Adelę Goldschmidt, że przeciw nim i innym wnieśli, Aniela Kunaszowska, Maciej Kunaszowski i Antoni Delinowski pozew o intabulacyę prawa hipoteki dzierżawy dóbr Chłopczyce z klauzulą niezbywania i nieobciążania z wszystkiemi odnośnemi prawami i pozycyami jako też nadciężarami ze stanu biernego dóbr Chłopczyce i części dóbr Chopczyc z pn — i że termin do rozprawy na dzień 4. Grudnia 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczony został. Dla wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych postanowił Sąd kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. kraj. Dr. Witza, z którym ta sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc pozwanych powyż wymienionych, aby wcześnie wszelkie ku ich obronie służyć mające prawne środki użyli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor dnia 30 Września 1874.

(3656 3—3) **Edykt.**

L 15.822. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 700 złr. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 46 w Tarnowie na Strusinie położonej, Jakóba Głuszaka własnej, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarskich tudzież z pola w przestrzeni 10 morgów 1156 sąż. kwad.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym we dwóch terminach, a mianowicie w dniu 30. Października 1874 i 27. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania sprzedać się mającej realności stanowić będzie wartość jej szacunkowa, sądownie na kwotę 4195 złr. 42 ct. w. a. wypośrodkowana, nizej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie. Na drugim terminie licytacyjnym zaś, realność ta sprzedaną zostanie także za cenę szacunkową.

Każdy chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 420 złr. w. a. albo w gotówce lub też w papierach publicznych, pupilarną pewność mających według kursu równocześnie w Gazecie rządowej wiedeńskiej umieszczonego.

Na wypadek, jeżeliby nikt przynajmniej ceny szacunkowej przy terminach licytacyjnych nie zaofiarował, wyznaczamy termin na dzień 27. Listopada 1874 o godzinie 4. po południu celem ułożenia warunków ułatwiających, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie; zarazem wzywamy wszystkich wierzycieli hipotecznych, by na termin wyznaczony tem pewniej się zgłosili, gdyż nieobecni za przystępujących do wniosku większości uważani będą.

Wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzane być mogą w registraturze tutejszo sądowej.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 27. Sierpnia 1874.

(3632 2–3) **Edykt.**

L. 19868. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, dla niewiadomego z miejsca pobytu Emanuela Mandelbauma, nabywcy licytacyjnego realności pod l. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu w sprawie Pelagii. Karoliny dwojga imion hr. Potockiej o zapłacenie 525 zł. w. a. z ceny kupna tej realności a w szczególności w celu doręczenia uchwały t. s. z dnia 16. Kwietnia 1874. L 6141 mianuje kuratorem adw. Dr. Brauna ze substytucyą adw. Dr. Ringelheima.

O tem zawiadamia się Emanuela Maudelbauma z nadmienieniem, że wszelkie w sprawie powyższej zapadające uchwały, aż do zgłoszenia się jego ustanowionemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd obwodowy
Tarnów dnia 8 Października 1874.

(3603 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1396. C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku z dnia 31. Grudnia 1873 L. 2609 celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego skarbu tytułem zaległej za ś. p. Teodorem Andruchowiczem zaliczki na płacę w kwocie 46 zł. 95 ct. w. a., kosztów egzekucyi w kwotach 7 zł. 87 ct., 5 zł. 2 ct w. a., kosztów przymusowego oszacowania w kwocie 11 zł. 26 ct. w. a. (z których połowa w kwocie 5 zł. 63 ct. w. a na realność Nr. k 30 przypada) niemniej niniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 31 ct. w. a, odbędzie się przymusowa sprzedaż $^{1}/_{6}$ części realności pod l. 30 w Tekuczy położonej i należących do niej gruntów pod Nr. top. 85 30. Nr. sub rep. 18, Nr. top. 26/28 i 156/192, Nr. top. 851/1775, 1776, 41/43, 93/115. 185/226, 356/474 z spadku ś p. Heleny Andruchowicz przez głowę ś p. Teodora Andruchowicza na córkę jego Paulinę Andruchowicz przypadłej, a dotąd jak Dom. Tom. VI str. 101, 102, 103 n. 76, str. 104 n. 77 i str. 110 n. 80 na imię ś. p. Heleny Andruchowicz intabulowanej, w protokole oszacowania z dnia 4. Kwietnia 1872 na 300 zł. w. a. oszacowanej, a właściwie po doliczeniu wartości $^{1}/_{6}$ części ogródka pod Nr. sub. rep. 18 top. 26/28 w obszarze 146 kw. sążni mylnie w protokole oszacowania powyż powołanym opisanego, a do realności Nr. 17 doliczonego, w kwocie 2 zł. w. a razem więc 302 zł. w. a. — w następujących trzech terminach dnia 30. Października, dnia 30. Listopada i dnia 30. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 9tej rano w zabudowaniu tusądowem.

Każdy chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi 10% zakład w okrągłej sumie 30 zł. w. a. w gotowiznie lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Przy pierwszych dwóch terminach będzie wymieniona realność za cenę wywołania t j. za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za taką cenę sprzedaną, którаby wierzytelność Wys. skarbu pokryła.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

O tem się zawiadamia tak interesowanych jako też wszystkich tych, którzyby po dniu 4. Maja 1873 wpis na $^{1}/_{6}$ część w mowie będącej realności uzyskali jakoteż wszystkich którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny przed terminem doręczoną być nie mogła, na ustanowionego kuratora Jana Raczyńskiego w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn dnia 9. Lipca 1874.

(3657 2–3) **Edykt.**

L. 10.701. W dniu 12. Listopada 1874 w dniu 17. Grudnia 1874 i w dniu 21. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Łanowicach położonej do masy leżącej po śp Janie Fiałka należącej na zaspokojenie pretensyi Maryanny Hannenbach w kwocie 240 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 420 złr. w. a., zaś jako złożyć się mające wadyum wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Sambor dnia 28. Września 1874.

(3607 3– 3) **Edykt.**

L. 57765. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanowił z powodu wydanego na prośbę Lei Rabner pod dniem dzisiejszym do l. 57765 nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000zł. Wincentemu hr. Bobrowskiemu, z życia i miejsca pobytu nieznanemu, kuratora w osobie p. adw. Dr. Majewskiego, uwiadamiając o tem Wincentego hr. Bobrowskiego z wezwaniem, by się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Lwów dnia 9. Października 1874.

Doniesienia prywatne.

(3380 6—6) **Ogłoszenie.**

L. 21174. Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu we Lwowie w r. 1875 następujących przedmiotów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie.

1. Mięsa wołowego, cielęcego i baraniego w właściwej porze, funtów 140.000
2. Słoniny i smalcu fnt. 13.500.
3. Kur i kurcząt sztuk 800.
4. Mąki pszennej Nr. 1. 2. i 4 fnt. 47.000.
5. Mąki kukurudzianej fnt. 8.000.
6. Grysiku fnt. 13.000.
7. Krup krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych fnt. 64.000.
8. Fasoli średniej i grochu żółtego fnt. 11.000
9. Kminu fnt. 200.
10. Soli fnt. 14.000.
11. Cukru fnt. 5000.
12. Kawy. fnt. 2.300.
13. Ryżu całego i łamanego fnt. 11000.
14. Powideł ze śliwek fnt. 4.600.
15. Śliwek suszonych fnt. 6.400.
16. Cytryn sztuk 1.000.
17. Jaj kop 1.500.
18. Wina węgierskiego czerwonego i białego wiader 100.
19. Pieczywa miesięcznie:
   a) bułek pszennych $4\frac{1}{2}$ łut szt. 36000
   b bułek pszennych $2\frac{1}{2}$ łut. na mleku (kajzerki) szt. 1400
   e) bułek czerstwych fnt. 580.
   d) Chleba żytniego $1\frac{1}{2}$ funtowego sztuk 3800.
   e) Chleba żytniego 16 łut. szt. 13 000.
20. Słomy żytniej prostej rocznie fnt. 100.000.
21. Mydła zwyczajnego rocznie fnt. 2000.
22. Nafty czystej, białej, niezapalnej rocznie fnt. 9.000.
23. Świec łojowych rocznie fnt. 150.
24. Roboty szklarskie od jednej stopy kwadratowej.
25. Naczynia szklanne i gliniane na kopy.

Prócz tego szpital ma do sprzedania kości rocznie funtów 15.000 i łoju funt. 500, na które również należy podać oferty.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach; mięso, pieczywo codziennie w oznaczonych ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitalu; mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru.

Oferty przyjmowane będą albo na wszystkie przedmioty razem, albo na niektóre tylko, a nawet na pojedyńcze.

Oferty opieczętowane, z napisem na jakie przedmioty, i z dołączeniem wadjum 5 % od całej dostawy składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 26. Października 1874.

Objaśnienia na żądanie udzielać będzie, Zarząd szpitalu, a bliższe warunki określone zostaną w kontraktach przy których wymaganą będzie kaucya 10% od całej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego.

Lwów dnia 26. Września 1874.

C. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście.

Reprezentacya we Lwowie.

L. 3886.

P. T.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości że wydane przez nas, panu Janowi Gajewskiemu z Przemyśla, pełnomocnictwo z dnia 15. Lipca 1874 do l. 2631, za nieważne uznajemy i że wymieniony pan Gajewski od dnia dzisiejszego nie jest upoważnionym dla nas w dziale ubezpieczeń na życie człowieka interesa załatwiać i zadatki pieniężne od kogokolwiek na nasz rachunek pobierać.

Lwów, dnia 18. Października 1874.

c. k. uprzyw.

Azienda Assicuratrice w Tryeście

Reprezentacya we Lwowie.

Frey. (3680 2—3) *Pierzchała.*

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

galicyjskiego Banku krajowego

w likwidacyi

odbędzie się dnia 24. Listopada 1874. o godz. 10tej przed południem w lokalnościach Banku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów i przedłożenie rachunków.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego i wniosek o udzielenie absolutorium.
3. Uchwała względem rozdzielenia pozostałego kapitału akcyjnego.

P. P. Akcyonaryusze, którzy zechcą wziąść udział w walnem Zgromadzeniu, są proszeni, aby swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami (resp. kwity tymczasowe w myśl §. 25.*) statutów złożyli w kasie Towarzystwa najpóźniej do dnia 4. Listopada 1874.

Likwidatorowie.

*) §. **25.** Posiadanie 25 akcyi a względnie kwitów interymalnych nadaje prawo jednego głosu na zgromadzeniu walnem. Nieobecnych członków zastępować mogą pełnomocnicy pisemnie do tego umocowani, którzy jednak muszą być akcyonaryusznmi do głosowania uprawnionymi.

Pupile, kurandy i osoby moralne, mogą być przez zastępców prawem lub statutami ustanowionych, chociażby Ci zastępcy nie byli akcyonaryuszami reprezentowani. W celu wykonania prawa głosowania, złożone mają być akcye względnie kwity interymalne razem z kuponami najdalej 20 dni przed zebraniem się zgromadzenia walnego w kasię Towarzystwa we Lwowie lub w innych miejscach przez Radę zawiadowczą wyznaczonych. (3713 1—3)

Obwieszczenie.

L. 6710. (3654 3—3)

W urzędzie gminnym w Drohobyczu przedsięwzięte zostaną następujące licytacye:

1. dnia 27. Października 1874 na wydzierżawienie miejskiej propinacyi piwnej, to jest prawa poboru ustanowionej opłaty na trzy lat, od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1877, z ceną wywoławczą 13.570 złr.
2. Dnia 28. Października 1874 na wydzierżawienie miejskiego browaru piwnego na lat sześć, od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1880, z ceną wywoławczą 3.420 złr.

Wadium ustanowione jest $\frac{1}{10}$ ceny wywoławczej, kaucya $\frac{1}{4}$ ceny dzierżawy, nadto kaucya za nieuszkodzenie browaru i urządzeń 2000 złr.

W powyższych dniach licytacyi licytować się będzie od godziny 9tej rano, aż do 5tej wieczór, pisemnemi ofertami; od godziny 5tej wieczór zaś ustnie.

Warunki licytacyi, wyłożone w tutejszym urzędzie gminnym do przejrzenia.

Drohobycz d. 15. Października 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.